Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ. PIĄTEK, 1-GO LIPCA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 180

K. S. P. Łódź

Krwawe zajścia na uniwersytecie w Berlinie.

Walka pomiędzy hitlerowcami a studentami ugrupowań lewicowych. — Wrogie wystąpienia przeciwko studentom — żydom.

Szturmówki Hitlera opanowują Niemcy.

Berlin, 30 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Organ premjera Helda „Bayerische Statztg." komentując nowy dekret polityczny rządu Rzeszy pisze: „Stoimy w przededniu bardzo ciężkiego okresu, który — być może —

ZAPISZE SIĘ KRWIĄ W HISTORJI NOWYCH NIEMIEC.

Rząd bawarski — podkreśla dziennik— będzie musiał dołożyć wszystkich sił, aby w ramach nowego dekretu zapewnić Bawarji ochronę przed terrorem bojówek narodowo - socjalistycznych.

Lipsk, 30 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pokłosiem dotychczasowych krwawych rozruchów politycznych, jakie po zniesieniu zakazu noszenia uniformów miały miejsce w Saksonji w ciągu ubiegłego tygodnia jest 3 zabitych i około 60 ciężko lub lżej rannych. Prawie 80 proc. ofiar stanowią członkowie stronnictw lewicowych i partji komunistycznej.

W pobliżu Lipska oddział hitlerowców pobił do utraty przytomności kilkoro małych dzieci socjal - demokratów. W innej miejscowości silnie poturbowano kobietę, będącą w ciąży.

Lipsk, 30 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wysoce prowokacyjne wystąpienia przywódców narodowo - socjalistycznych i jawny teror bojówek szturmowych, wywołały w Saksonji silną reakcję. Ludność robotnicza jak donosi prasa demokratyczna — gorączkowe czyni przygotowania do ostatecznej rozprawy. o ile rząd zawczasu nie ukróci swawoli rozzuchwalonych hitlerowców. Komuniści wspólnie z socjal - demokracją i Reichsbannerem urządzają niemal codziennie we wszystkich miastach a nawet po wsiach, demostracyjne pochody i zebrania, na których spokojna ludność Saksonji domaga się przywrócenia porządku i spokoju publicznego, przyczem w razie dalszych prowokacji, grozi zastosowaniem odpowiedniej samoobrony. „Robotnik niemiecki nie ścierpi dłużej, by lała krew braterska. Ostrzegamy zawcz... i wzywamy rząd Rzeszy do natychm... stowego podjęcia odpowiednich k... ków, gdyż „jutro" może być zapóź... Wśród wszystkich sfer demokratycz... go społeczeństwa Saksonji daje się za... uważyć silne podniecenie, wytworzo... sytuacją,

PRZYPOMINAJĄCĄ CHWILAMI OKRESY WOJNY DOMOWEJ.

Uniwersytet berliński zamknięty.

Hitlerowcy domagali się usunięcia żydów.

Berlin, 30 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na tle demonstracyj antysemickich powtórzyły się dziś w południe krwawe starcia na uniwersytecie berlińskim pomiędzy studentami należącymi do organizacji prawicowych i lewicowych.

Zebrani w większej ilości studenci przeważnie hitlerowcy zaczęli w holu uniwersytetu wznosić okrzyki przeciwżydom i przybierać coraz groźniejszą postawę wobec studentów należących do ugrupowań lewicowych. Na miejscu zajścia zjawił się rektor i wezwał studentów do rozejścia. Wezwaniu temu studenci prawicowi nie chcieli zadość uczynić i wznowili ponownie wrzawę i pomimo gróźb rektora, że wezwie policję rozpoczęli bójkę ze studentami lewicowych ugrupowań.

Walczono laskami, pasami i t. d. Większość studentów odniosła ciężkie obrażenia. Rektor ogłosił wówczas zamknięcie uniwersytetu. Gmach został ostatecznie opróżniony wtedy. gdy zjawiły się oddziały policji konnej i pieszej.

W godzinach popołudniowych odbyło się zebranie lewicowych ugrupowań studenckich, którzy wydali oświadczenie stwierdzające, że wszystkie dotychczasowe zajścia na uniwersytecie berlińskim wywołane były prowokacjami narodowych socjalistów.

Jednocześnie zjawiła się u rektora delegacja studentów hitlerowskich, żądając opuszczenia uniwersytetu przez żydów. Delegacja zaznaczyła, że nie może odstąpić od tego minimalnego żądania, aby żydom nie wolno było przebywać w holu uniwersytetu.

Rektor obydwa te żądania odrzucił. Uniwersytet będzie do soboty zamknięty.

Berlin, 30 czerwca.

Kanclerz Papen prawdopodobnie w piątek wyjedzie do Berlina. W poniedziałek kanclerz powróci do Lozanny.

Berlin, 30 czerwca

Z Amsterdamu donoszą, że policja holenderska aresztowała w Waals szajkę, uprawiającą od szeregu miesięcy przemytnictwo broni i amunicji dla niemieckich organizacyj hitlerowskich. — Przemytnicy przewozili samochodami wielkie transporty broni na zamówienie bojówek hitlerowskich. Mieli oni swe biuro w Amsterdamie Roterdamie. Maastrich i Vaals. Aresztowano 6 osób. Policja miała już przed kilku miesiącami poufne informacje o pertraktacjach hitlerowców z bandą przemytników. Obserwacje doprowadziły do wykrycia i aresztowania głównych jej członków.

Gdańsk żąda rewizji umów z Polską.

Nieuzasadnione pretensje muszą być odrzucone. — Hr. Gravina zapomina, iż reprezentuje w Gdańsku Ligę Narodów.

Gdańsk. 30 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś popołudniu wysoki komisarz Ligi Narodó przesłał komisarzowi generalnemu Rzplitej Polskiej odpis 3-ech złożonych mu przez senat wniosków, dotyczących rewizji rozdziałów 3-ego, 6-ego i 7-ego umowy warszawskiej. — Pierwszy z tych wniosków dotyczy sprawy poczty, drugi spraw celnyih, trzeci — obrotu towarowego.

Senat składając wysokiemu komisarzowi swe wnioski podał do prasy komunikat, w którym twierdzi, że wnioski jego mają na celu osiągnięcie gwarancji uprawnień w. m. Gdańska, ustalonych przez konwencję paryską, gdy wnioski polskie, uprzednio złożone a dotyczące rewizji rozdziałów 6-go i 7-go umowy warszawskiej, jako rzekomo niezgodne z postanowieniami konwencji paryskiej, powinny być odrzucone.

Genewa, 30 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziennik „La Suisse" zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Co się przygotowuje na wschodzie".

Dziennik obszernie omawia wizytę floty niemieckiej w Gdańsku i stwierdza, że

POLSKA MIAŁA POWAŻNE POWODY UWAŻAĆ TĘ WIZYTĘ ZA PROWOKACJĘ.

Jeśli wizyta ta nie spowodowała żadnych następstw, jest to zasługą rządu polskiego, który zachował zimną krew i polecił swemu reprezentantowi opuścić wolne miasto na czas obecności okrętów niemieckich.

„Pragnęłoby się — pisze dalej dziennik — móc powiedzieć, że w delikatnej i nieuregulowanej sytuacji, wytworzonej przez tę wizytę wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravina wykazał również taką zręczność, jak rząd polski. ale wypada stwierdzić, że nie powstrzymał się on od uchybień w stosunku do Polski, podejmując oficjalnem śniadaniem komendanta eskadry niemieckiej. Pragnęłoby się, aby ta wiadomość była zdementowana. ale dotąd to nie nastąpiło i trzeba stwierdzić, że hr. Gravina zapomniał, iż jego charakter reprezentanta Ligi Narodów nakazuje mu nie manifestować swego pochodzenia włoskiego i ignorować pokrewność, która może istnieć między faszystami a ruchem narodowo - socjalistycznem".

W zakończeniu artykułu dziennik stwierdza. że Polska pod rządem Marszałka Piłsudskiego stała się jednym z wielkich mocarstw europejskich.

Zniesienie prohibicji w Ameryce.

Sensacyjna uchwała demokratów.

Waszyngton, 30 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Konwencja demokratyczna przyjęła uchwałę, znoszącą prohibicję, co wywołało wybuchy niepohamowanej radości śród delegatów, którzy w porywie wzruszenia rzucali się sobie wzajemnie w objęcia.

Chwila ta była triumfem dla Smithsa gdyż on to kierował dyskusją w sensie korzystnym dla całkowitego zniesienia prohibicji.

W całym krajudemokraci będący zwolennikami zniesienia prohibicji święcą uroczyście fakt powzięcia wzmiankowanej uchwały, przyczem tem większe jest poruszenie, iż nieoczekiwano, że decyzja zapadnie tak rychło.

Chicago, 30 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Franklin Roosevelt zaakceptował decyzję konwencji demokratycznej w sprawie zniesienia prohibicji.

Dwaj szpiedzy

skazani na śmierć.

Równe, 30 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś przed sądem doraźnym odbyła się rozprawa o szpiegostwo na rzecz ościennego mocarstwa przeciwko Sergjuszwi Petryk vel Soroka oraz Szymonowi Sawczukowi vel Wojtowiczowi. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Obu skazano na karę śmierci przez powieszenie. Obrońcy odwołali się do łaski Prezydenta Rzplitej.

Głód i nędza w Ameryce

Próżne pociągi kolejowe. — Lokale świecą pustkami. - „Zamrażanie" obokrajowców.

Żydzi całego świata winni protestować przeciwko uchwale sejmu pruskiego.

(Wywiad korespondenta PAT z prezesem egzekutywy sjonistycznej dr. Nahumem Sołołowem).

Prezydent Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej dr. Nahum Sokołow, po blisko 6-miesięcznym pobycie w Ameryce, powrócił obecnie do Londynu. W rozmowie z korespondentem P. A. T. w Londynie dr. Sokołow podzielił się następującemi wrażeniami:

„Jak Panu wiadomo, byłem w Ameryce po raz pierwszy. Wobec tego mogę skonstatować, że istotnie kryzys uwidocznia się tam bardzo jaskrawo. Przedewszystkiem uderzyły mnie puste pociągi, które w dodatku, z powodu skasowania rozmaitych kursów, są złączone w jeden olbrzymiej długości kilkudziesięciu wagonów. Pustka w tych pociągach razi niepomiernie, ale przecież coś trzeba z tym nadmiarem wagonów i personelu zrobić, więc mimo, iż frekwencja jest minimalna, pociągi są kilometrowe. W hotelach jest b. mało przyjezdnych. Razi nadmiar kelnerów i wogóle usługi przy braku publiczności. Zdarzyło mi się siedzieć w hallu wielkiego hotelu samemu i gdy chciałem zapalić papierosa, zostałem nagle otoczony pół tuzinem kelnerów, z których każdy chciał być usłużnym. To samo jest we wszystkich innych dziedzinach życia w Ameryce. Jest ono zakrojone na olbrzymi zbyt masowy. Ku temu została wytworzona organizacja funkcjonująca mechanicznie. Dzisiaj ten mechanizm pozostał, ale brak objektu, dla którego miałby działać. Wobec tego, że całe życie amerykańskie było nastawione jak zegarek według tego mechanizmu, dzisiaj spotyka się pan w w Ameryce na każdym kroku z tą widoczną sprzecznością pomiędzy produkcją a konsumcją. *Przytoczę taki śmieszny przykład jak produkcja lodu. Amerykanie nie wiedzą, co z lodem robić i obcokrajowiec przybywający do Ameryki, jest tym lodem dosłownie „zamrażany". Do każdej potrawy lub do każdego napoju, czy Pan chce, czy nie chce, nawet w lutym, w marcu dają Panu niesłychane ilości lodu.*

Lód został, niema z nim co zrobić, konsumentów brak, więc go wpychają dosłownie tej minimalnej liczbie przyjezdnych, byle go się pozbyć. Jest to przykład może śmieszny, ale ilustrujący układ dzisiejszego życia gospodarczego Ameryki.

Nędza na ulicach rzuca się w oczy. Niejednokrotnie widziałem biednych ludzi, wystawających w długich ogonkach na publicznych placach i skwerach, aby dostać trochę strawy z ogólnego dobroczynnego kotła.

W tych warnkach również i moja akcja była oczywiście utrudniona, jeżeli chodzi o zebranie funduszów na dalszą akcję kolonizacyjną w Palestynie. Natomiast pod względem moralnym rezultaty mojej podróży są bardzo dodatnie. Udało mi się doprowadzić do założenia Komitetu Amerykańskiego „Pro Palestina", na czele którego stanął wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Curtis. Obecnie noszę się z myślą utworzenia podobnych komitetów „Pro Palestina", poza krajami, w których taka organizacja już istnieje, i w innych krajach. Oczywiście, że gorącem pragnieniem mojem będzie utworzenie komitetu takiego również w Polsce i mam wrażenie, że w tej mierze mogę liczyć na pomoc zarówno rządu jak i społeczeństwa polskiego".

W związku z najaktualniejszą dzisiaj sprawą sytuacji Żydów w Niemczech, wobec uchwały Sejmu Pruskiego o konfiskacie majątków Żydów ze wschodniej Europy, przefosowanej przez partję Hitlera, dr. Nahum Sokołow wypowiedział się w sposób następujący:

„W sprawie tej nie występuję jako Prezydent Wszechświatowej Organizacji Sjanistycznej, albowiem sjonizm ma swój określony cel, będący poza obrębem polityki europejskiej. Jednak moje stanowisko w Świecie żydowskim, jak również mój charakter przewodniczącego nierozwiązanej dotąd Delegacji Żydowskiej z okresu pokowań pokojowych uprawniają mnie do wypowiedzenia mojego poglądu na tę sprawę.

— *Uchwałę Sejmu Pruskiego, zainicjowaną i przeforsowaną przez partję Hitlera, uważam za akt barbarzyński, przypominający najgorsze czasy średniowiecza. Nawet w całej martyrologii Żydów w Rosji za czasów caratu nie było nic równego. Jestem przekonany, że Żydzi całego świata podniosą ostry głos protestu i użyją wszystkich dostępnych środków, aby wystąpić przeciwko tej haniebnej uchwale.*

Niestety Niemcy nie są związane, jak niektóre inne państwa, zobowiązaniami międzynarodowemi co do ochrony mniejszości narodowych. Ten brak ochrony mniejszości narodowych w Niemczech staje się obecnie znowu tak widocznie dotkliwym, zwłaszcza, że hitleryzm wymierzony jest przeciwko wszystkim Żydom w Niemczech, zarówno obcokrajowcom, jak obywatelom niemieckim, a także przeciwko innym, zamieszkałym w Niemczech mniejszościom narodowym. Sprawa uchwały Sejmu Pruskiego nie może więc niestety być traktowana w Genewie przez Ligę Narodów. Istnieje jedynie nadzieja, że za Żydów, zamieszkałych w Niemczech, którym grozić będzie konfiskata majątków, ujmą się rządy, których obywatelami żydzi ci nadal pozostają. *Rzecz oczywista, iż najważniejszem w tej mierze będzie stanowisko rządu polskiego, gdyż wielu obywateli tego państwa, Żydów zamieszkałych w Prusach, zostanie dotkniętych w razie wprowadzenia w życie krzywdzącej uchwały Sejmu Pruskiego.* Mam pełne zaufanie do rządzących obecnie w Polsce czynników, że potrafią i zechcą one wziąć w obronę swoich obywateli żydów, zamieszkałych w Prusach.

Profesor strzela do rektora uniwersytetu

skandaliczne zajście na cmentarzu wiedeńskim

Wiedeń, 30 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś na cmentarzu centralnym odbywała się uroczystość odsłonięcia pomnika zmarłego lotnika prof. Wettsteina. W czasie przemówienia rektora uniwersytetu wiedeńskiego prof. Abla strzelił do niego z rewolweru profesor nadzwyczajny zoologji uniwersytetu wiedejskiego, 64-letni Karol Schneider.

Strzał chybił. Stojący obok profesora Schneidera burmistrz Wiednia Seitz przeszkodził mu w dalszych strzałach, obezwładniając go i oddając w ręce policji.

Strzelając prof. Schneider zawołał: „Musimy się wreszcie porachować". Po zajściu prof. Abel dokończył swego przemówienia. Prof. Schneider badany w areszcie policyjnym oświadczył, że tak prof. Abel jak i zmarły prof. Wettstein byli jego przeciwnikami i przeszkodzili w zamianowaniu go profesorem zwyczajnym zoologji.

Przypuszczają, że prof. Schneider nie jest w pełni władz umysłowych.

Jassy odcięte od świata

Katastrofalna powódź w Rumunji.

Czerniowce, 30 czerwca

Jak donoszą z Jassy, z powodu ostatnich upałów, powódź przybrała tam rozmiary katastrofalne. Jassy są zupełnie odcięte od świata. Setki domów stoją pod wodą. Dworzec jest zupełnie zatopiony. Miastu grozi przerwa dopływu prądu elektrycznego, bowiem lada chwila przewidywane jest zalanie elektrowni. Liczba poszkodowanych w samym mieście obliczana jest na 2000. Na ulicy św. Andrzeja, gdzie woda wdziera się do domów, jest znaczna ilość ofiar w ludziach.

Wiece demonstracyjne we Francji

przeciwko podwyżkom podatków.

Paryż, 30 czerwca.

Komitet wykonawczy ogólnofrancuskiej federacji syndykatów i grup płatników podatkowych ma przedstawić dziś prezydentowi Republiki razolucję, w której organizacje płatników podatkowych postanawiają popierać jedynie rząd, sprzeciwiający się stanowczo wszelkim podwyżkom podatkowym, względnie nałożeniu nowych podatków, dalej wszelkim metodom inflacyjnym jak również wypuszczeniu nowych pożyczek.

Nowe wydatki uznane za konieczne muszą znaleźć pokrycie w zrealizowanych oszczędnościach. Syndykaty płatników podatkowych protestują przeciwko stanowisku zajętemu przez związki zawodowe funkcjonarjuszy instytucyj publicznych. Dla zorganizowania oporu płatników podatkowych przewidziane jest utworzenie specjalnego ciała, a oprócz tego w myśl powziętych rezolucyj syndykaty płatników podatkowych zamierzają urządzić w całej Francji wiece demonstracyjne. Deputowany Evail przewodniczący parlamentarnej grupy obrony interesów płatników podatkowych, która liczy 217 członków, zamierza wezwać Izbę do energicznego poparcia swych żądań.

Sportowcy u premjera Prystora

przed wyjazdem na olimpjadę.

Warszawa, 30 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś w godzinach popołudniowych p. premjer Prystor przyjął w pałacu rady ministrów reprezentantów polskiego świata sportowego wraz z polskimi olimpijczykami z okazji dzisiejszego wyjazdu z Warszawy do Los Angeles polskiej reprezentacji olimpijskiej. P. premjer żywo interesował się szansami naszych zawodników na igrzyskach w Los Angeles, informując się w poszczególnych sprawach u kierowników ekspedycyj.

Na przyjęciu byli obecni: zarząd polskiego związku związków sportowych z płk. Ulrychem na czele, wiceprezes rady naukowej W. F. gen. Rouppert, oficerowie P. U. W. F. z dyrektorem płk. Kilińskim i przedstawiciele poszczególnych związków sportowych.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Aresztowanie 2-ch zwyrodnialców w Tomaszowie Maz.

60-letni robotnik utrzymywał bliższe stosunki z własną córką

Tomaszów, 30 czerwca.

W barakach miejskich małe jednoizbowe mieszkanko zajmuje 37-letni Benedykt Gawłowski. Upatrzył on sobie 11-letnią Irenkę S., córeczkę b. legjonisty, którą napastował od dłuższego czasu bez skutku. Wreszcie oświadczył on dziewczynie, że o ile nie przyjdzie do niego, gdy rodzice pójdą do pracy, **przy pierwszem spotkaniu na korytarzu udusi ją.** Steroryzowana w ten sposób ofiara stała się powolnem narzędziem w ręku Gawłowskiego, **który dopuszczał się na niej czynów lubieżnych.**

Taki stan rzeczy trwał przez dłuższy okres czasu, aż w ubiegłym tygodniu matka Irenki zaobserwowała u dziewczynki objawy jakiejś choroby. Przyparta do muru, dziewczynka przyznała się do wszystkiego. Matka zwróciła się do władz.

Tegoż dnia policja otrzymała meldunek o drugim zwyrodnialcu.

W kwietniu 1929 r. Franciszka G. na żądanie swego ojca 60-letn. Tomasza przyjechała z Białej Podlaskiej do Tomaszowa wraz z dwojgiem nieślubnych dzieci. Pracowała ona z początku w jednej z tutejszych fabryk, padłszy jednak po pewnym czasie ofiarą redukcji, zajęła się praniem i sprzątaniem po domach.

Tomasz Grochowski, widząc, że zarobki córki nie wystarczą na utrzymanie dzieci i że staje się ona wobec tego zależną od niego, zaczął ją prześladować **zmusił do utrzymania z nim stosunków kazirodczych,** grożąc że w przeciwnym razie pozbawi zarówno ją jak i dzieci dachu nad głową.

Chcąc wreszcie położyć kres temu nienormalnemu życiu, Grochowska wynajęła małe mieszkanko przy ul. Garbarskiej 12, jednakże i tu wyrodny ojciec nie zostawił jej w spokoju **i skłonił gospodarza do wyrzucenia córki z mieszkania.**

Podobne postępowanie starca wyprowadziło z równowagi maltretowaną kobietę, która zmuszona była zwrócić się do władz.

Kina w Anglji

będą otwarte w niedzielę i święta

Londyn, 30 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izba Gmin przyjęła ustawę, zezwalającą na przedstawienia kinowe w niedzielę i święta. Za wnioskiem głosowało 146 posłów, a przeciwko 46. Jak wiadomo, dotąd przedstawienia kinowe nie odbywały się w Anglji w dni świąteczne.

Dziś od wczesnego ranka w sekretarjacie Izby Gmin są składane petycje mieszkańców Londynu, protestujących przeciwko uchwaleniu ustawy. Na dziedzińcu tworzą się długie kolejki, a w sekretarjacie są zbierane stosy listów i podań.

Dwa sądy

doraźne w Warszawie.

Warszawa, 30 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Według informacyi udzielonych przez prokuratora Sądu Okręgowego p. Józefa Kurkowskiego, zarówno zabójcy ś. p. Eugenjusza Gettera — Sobieraj i Szmit, jak i zabójca ś. p. Dembińskiego — Kujawski, staną przed sądem doraźnym.

Termin rozprawy ustalony będzie w dniach najbliższych.

Za kulisami konferencji lozańskiej

Konferencja reparacyjna w Lozannie odbywa się pod znakiem optymizmu. Tajne rozmowy w Morges, alarmujące wieści o niekompromisowem stanowisku Ameryki, orędzie Hoovera wprawdzie wywołały na chwilę poważne obawy, ale nastroje optymistyczne w Lozannie nie znikły. Optymizm przejawia się wśród członków delegacyj, dziennikarzy i ludności. Nawet zrozumieć nie można, **co właściwie optymizm ten wywołuje,** bowiem dotychczasowe rokowania tylko częściowo upoważniają nas do tego, by na ich przebieg zapatrywać się optymistycznie, chociaż, z drugiej strony, w kuluarach konferencji i wśród dziennikarzy jak i delegatów panują nastroje, jakoby głęboko byli przekonani, że **konferencja zakończona zostanie dodatniemi wynikami.**

Narazie głównym wynikiem jest osiągnięcie zgody, aby wszelkie **zobowiązania reparacyjne zostały odroczone do końca konferencji.** Wynik taki osiągnięty został na samym początku obrad i to dzięki Mac Donaldovi, — co uważane jest również za jego **sukces osobisty.** Równocześnie jednak w tym tygodniu odzywają się głosy, że narazie nie można w kwestji reparacyj posunąć się dalej, bowiem **najpierw trzeba rozwiązać kwestję długów wojennych,** co bez udziału Stanów Zjednoczonych jest niemożliwe. Stany Zjednoczone, jak świadczy o tem znane orędzie Hoovera, **nie przystąpią do rokowań w tej kwestji,** dopóki nie zostanie zakończona kampanja wyborcza w Ameryce.

Ale już ta okoliczność, że w kwestji reparacyj doszło bez wszelkich trudności do porozumienia, chociaż tylko tymczasowego, stała się źródłem optymizmu. W ostatnim tygodniu pomiędzy poszczególnemi delegacjami daje się zauważyć dążenie do postawienia na porządek dzienny zagadnień gospodarczych t. j. aby obok problemu reparacyjnego omawiano również wszystkie problemy gospodarcze i szukano dróg do gospodarczego współżycia całego świata. Przeważna część uczestników konferencji uświadamia sobie, że **Europa tylko tą drogą może wyjść z kryzysu.**

W tym tygodniu powoli zarysowały się już wytyczne, jakiemi kierować się będą uczestnicy konferencji lozańskiej. Z całą pewnością powiedzieć można, że **konferencja powoła do życia kilka komisyj, które obradować będą całe lato i opracowywać będą materjały dla nowego posiedzenia, jakie zwołane będzie w ostatnich miesiącach bieżącego roku.**

Trzeba również zaznaczyć, że metody pracy, jakie przyjęte zostały przez konferencję lozańską prowadzą do dobrych wyników. Obrady prowadzone są w ten sposób, że **poszczególne delegacje konferują w niewielkich grupach, tak że posiedzeń publicznych, oświadczeń i głośnych dyskusyj jest w Lozannie bardzo mało.** Pewne jest, że działa tu przykład genewskiej konferencji rozbrojeniowej, gdzie zgromadzenia publiczne nacechowane były zbytnią różnorodnością poglądów, podczas gdy w obradach prywatnych niektóre poglądy mogły być uzgodnione.

Drugą przyczyną tego optymizmu, jaki panuje w kołach międzynarodowych jest — ożywienie, jakie wniesione zostało do nie zbyt pocieszających nastrojów w Genewie. Premjer angielski Mac Donald wykorzystał pierwszą przerwę w obradach lozańskich i wyjechał do Genewy, gdzie **zwołał konferencję szefów delegacyj angielskiej, francuskiej i amerykańskiej.**

Trzeba też zaznaczyć, że właśnie prywatny charakter obrad w znacznej mierze przyczynił się do wyjaśnienia sytuacji i do łatwiejszego sprecyzowania stanowiska poszczególnych państw. Skutki orędzia Hoovera w tem środowisku były też spokojniejsze, aniżeli byłyby na posiedzeniu publicznem.

W ten sposób obrady prowadzone są dalej. Mac Donald zaproponował wszystkim delegacjom, angielskiej, francuskiej i amerykańskiej, **aby najpierw zupełnie prywatnie porozumiały się, w jakim kierunku konferencja rozbrojeniowa miałaby się dalej rozwijać.** Prywatne te narady stopniowo rozciągają się i na inne państwa. Premjer angielski stara się nawiązać rozmowy z bezpośredniemi interesentami, aby **uniknąć zwoływania zbędnych posiedzeń publicznych.** Pomiędzy kierowniczymi mężami stanu przeważa przekonanie, że kwestje rozbrojeniowe rozwiązane mogą być jedynie w związku z wielkiemi problemami politycznemi. Dlatego też komisje fachowe, w których zasiadają eksperci techniczni odsuwane są na dalszy plan. Zresztą **obrady komisyj technicznych nie przyniosły żadnych wyników.** Przypisać to należy temu, że problemy omawiane były jedynie z technicznej strony, a nie ze strony politycznej, która odgrywa najważniejszą, niekiedy decydującą rolę.

Większą ruchliwość Francji w Lozannie aniżeli w Genewie przypisać należy temu, że Francja chciałaby w Lozannie rozwiązać nietylko problem reparacyj, ale przedewszystkiem i szersze problemy europejskiego współżycia gospodarczego. Pod tym względem wielkie znaczenie mają **prywatne rozmowy pomiędzy delegacją francuską a niemiecką.**

Niektóre pisma niemieckie, z reguły dobrze poinformowane, te rozmowy francusko - niemieckie scharakteryzowały jako **najważniejszą część obrad lozańskich wogóle.** Utrzymują, że gdyby Francji udało się osiągnąć porozumienie z Niemcami odnośnie współpracy gospodarczej, to reparacja **straciłaby sens praktyczny i sprawa ta łatwo mogłaby być zlikwidowana drogą porozumienia wzajemnego"**

I ten fakt jest jedną z przyczyn optymizmu panującego w Lozannie, jakiego nie byliśmy świadkami na innych konferencjach międzynarodowych

Dr. N. Z.

Targi w Lozannie trwają.

Bez zgody Ameryki nie może być mowy o zniesieniu odszkodowań.

Lozanna, 30 czerwca.

Jak się okazuje konferencja lozańska nie może się uwolnić od bezpośredniego wpływu na jej przebieg przyszłych wyborów niemieckich, podobnie jak prace w Genewie — od wyborów amerykańskich.

Wiadomości, które rozeszły się tu w ciągu wczorajszego popołudnia i minionej nocy o wystąpieniach niemieckich, pomimo początkowej niewątpliwej sensacji, są obecnie oceniane o wiele spokojniej. Niema dwóch zdań, że

DEKLARACJA NIEMIECKA BYŁA OBLICZONA PRZEDEWSZYSTKIEM NA WEWNĘTRZNY RYNEK RZESZY oraz jako manewr taktyczny przedewszystkiem w stosunku do Mac Donalda

Niemcy dość zręczni chcieli wykorzystać stały nastrój Mac Donalda dążący do uzyskania z konferencji lozańskiej jakichkolwiek rezultatów.

Udało się im to o tyle, że zarówno MAC DONALD, JAK I HERRIOT POSZLI NA NOWE ROZMOWY Z NIEMCAMI,

które mogą doprowadzić do teoretycznego rozwiązania sprawy reparacyj niemieckich w formie oznaczenia sumy odszkodowań płatnych przez Niemcy z chwilą ustalenia możności płatniczych. Mowy jednak niema o tem by Macdonald jak i Herlot w jakimkolwiek zakresie przywiązywali na serjo wagę do politycznej strony ostatniej deklaracji niemieckiej lub aby choć przez chwilę brali ją pod rozwagę.

Wręcz przeciwnie wydaje się, że obaj premjerzy zarówno Francji jak i Wielkiej Brytanji będą się nadal trzymać w toku pertraktacyj zasad politycznych wyrażonych w pierwszych wystąpieniach na konferencji lozańskiej.

Lozanna, 30 czerwca.

Według obiegających pogłosek, konferencja lozańska *zakończy swe obrady we wtorek lub w środę przyszłego tygodnia* zostanie odroczona do pewnego terminu, bliżej jeszcze nieokreślonego.

Prawdopodobnie dalsze rokowania w sprawach reparacyjnych prowadzone będą na konferencji w Londynie, która oparta będzie na znacznie szerszych podstawach niż konferencja lozańska, gdyż udział w niej wzięłyby również Stany Zjednoczone Am. Półn

Według opinji Mac Donalda, wyrażonej w dniu wczorajszym, *dalsze obrady w sprawach reparacyj bez udziału Stanów Zjednoczonych nie mogą dać pozytywnego rozwiązania, dlatego też zaproszonoby Stany Zjednoczone do wzięcia udziału w konferencji w Londynie.*

Prawdopodobnie w sobotę, dnia 2 lipca rb. odbędzie się plenarne posiedzenie konferencji lozańskiej, a na którem zapadną uchwały co do dalszych losów rokowań reparacyjnych. Wyłonione zostaną, według obiegających tu pogłosek, dwie komisje, które pracować będą zamiast istniejących obecnie podkomitetów utworzonych przez mocarstwa zapraszające.

Niemcy muszą zapłacić

7 miljardów marek.

Lozanna, 30 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Havasa dowiaduje się, że prezydjum konferencji doszło jednomyślnie do następujących konkluzyj:

1) miałyby być anulowane zobowiązania odszkodowawcze pod warunkiem, że Stany Zjedn. anulowałyby swe własne wierzytelności.

2) Niemcy wpłaciłyby niezwłocznie 7 miljardów mrk. złotych bonami gwarantowanemi przez Rzeszę, któreby były przekazane bankowi wypłat międzynarodowych, procenty zaś byłyby spłacane po odzyskaniu przez Niemcy zdolności płatniczej.

Delegacja niemiecka miała na propozycje te odpowiedzieć, że jest gotowa wpłacić 2 miljardy mrk. niem. zastrzegając sobie uprzednie porozumienie się z rządem, odmawia jednak kategorycznie przystąpienia do wszelkich układów, uzależniających anulowanie spłat odszkodowawczych od anulowania długów zaciągniętych w Ameryce.

Echa procesu brzeskiego

Red. Wohnout przeciw staroście Małaszyńskiemu i referendarzowi. — Sąd wydał wyrok unlewinniający

Wczoraj przed sądem grodzkim, odbyła się rozprawa z oskarżenia redaktora Wohnouta, **przeciwko referendarzowi, Andrzejowi Wolanieckiemu o staroście Piotrowi Małaszyńskiemu o zniesławienie.**

W procesie brzeskim w Warszawie, Wolaniecki i Małaszyński, jako kierownicy urzędu bezpieczeństwa publicznego w Krakowie, zeznali, **że w czasie rewizji, dokonanej w dniu 20 września 1930 roku, w mieszkaniu Wohnouta, znaleźli rewolwer, karabin, szpadę urzędniczą i szablę ułańską, po zamordowanych w roku 1923 ułanach.** Tem wyrażeniem uczuł się Wohnout dotknięty, motywując to w ten sposób, **że ktoś mógłby przypuszczać, że brał on udział w wymordowaniu ułanów.** Sprawa miała się odbyć początkowo przed sądem w Warszawie, jak w miejscu popełnienia zniesławienia, później jednak została przeniesiona do Krakowa.

Wczoraj znalazła się ona na wokandzie sądowej, przed sędzią Janickim. — Cała rozprawa polegała na sporze prawniczym między adw. dr. Rosenweigiem, występującym ze strony skarżonego i wiceprezydentem dr. Klimeckim, ze strony oskarżonych, o to, **czy wyrażenie** świadków posiada **znamiona zniesławienia.** Po przesłuchaniu zastępców stron i świadków podkomisarza Olearczyka, komisarza Pollaka i podkomisarza Stasiaka, sąd stanął na stanowisku, że **ponieważ Wohnout nie umiał wytłumaczyć i udowodnić sposobu nabycia szabli, ponieważ był już karany za bezprawne posiadanie broni, a znaleziona w mieszkaniu Wohnouta broń była szablą ułańską, oskarżeni mogli przypuszczać, że rzeczywiście szabla była zabrana ułanom.**

Sąd uniewinnił obu oskarżonych, zasądzając od Wohnouta zapłacenia kosztów sądowych, podróży do Warszawy i zwrot kosztów zastępstwa prawnego, co razem wyniosło ponad 600 zł.

SPORT

Przed biegiem
kolarskim dookoła Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się drugi kolarski bieg dookoła Łodzi o nagrodę ś. p. Wł. Sierpińskiego na trasie wynoszącej przeszło 200 klm. W roku ubiegłym nagrodę przechodnią zdobył zawodnik warszawskiej Legji—Wiktor Olecki. W biegu powyższym weźmie udział przeszło 70-tu kolarzy z czołowymi zawodnikami z Warszawy i Łodzi na czele. Start wyścigu nastąpi o godz. 7-ej rano z Placu Wolności. Organizatorem biegu jest ŁOZK.

Dnia 10 lipca ŁOZK organizuje szosowe kolarskie mistrzostwa Polski na trasie 200 klm. Start odbędzie się o godzinie 7-ej rano w Pabjanicach.

Weissówna nadal
w doskonałej formie

W niedzielę z okazji „święta sportowego" pabjanickiego Sokoła odbyły się w Pabjanicach zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników łódzkich, na których nadspodziewanie osiągnięto szereg znakomitych wyników, bijąc rekordy okręgowe. Weissówna rzuciła dyskiem 42.08 m. potwierdzając swą wspaniałą formę, Bobiński (ŁKS) rzucił oszczepem 58.95 m. co jest wynikiem pierwszorzędnym, lepszym od dotychczasowego rekordu okr. tego samego zawodnika o przeszło 3 metry.

W skoku w dal Bobiński ustanowił również nowy rekord okr. osiągając 6.46 m. Poza konkursem Kucharski (IKP) uzyskał jeszcze lepszy wynik 6.50 W skoku o tyczce uzyskał Marciniak (Sokół Pabj.) również nowy rekord okręgowy wynikiem 3.30 m. lepszym o 20 cm. od rekordu dotychczasowego..

Pozatem został rozegrany mecz koszykówki męskiej między ŁKS-em kombinowanym a Sokołem (Pabj.), który zakończył się zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 44:24. Zainteresowanie, jak na Pabjanice, b. znaczne, gdyż zawodom przyglądało się kilkaset osób.

Echa wspaniałych
rekordów Kusocińskiego i Heljasza

Wspaniałe wyniki Kusocińskiego i Heljasza, uzyskane w niedzielę odbiły się szerokim echem wśród prasy nietylko polskiej, lecz i zagranicznej. Szczególnie dużo miejsca poświęcają pisma Kusocińskiemu, stawiając go w rzędzie najpoważniejszych kandydatów olimpijskich w biegach długodystansowych, obok doskonałych biegaczy fińskich Isoholl i Lehtinena. Próba bicia przez tych ostatnich rekordu Kusocińskiego na 3 klm. nie doszła do skutku.

W zawodach lekkoatletycznych w Abo, Järvinen pobił swój własny rekord światowy w rzucie oszczepem, osiągając 74.02 mtr.

Ekspedycja olimpijska
wyjechała do Los Angeles

W dniu dzisiejszym nastąpi wyjazd polskiej reprezentacji na Olimpjadę. Ekspedycja została w ostatniej chwili zwiększona wskutek przyłączenia Siedleckiego i składa się obecnie z 6 lekkoatletów, 6 szermierzy i 7 wioślarzy.

Kusociński pojedzie do Ameryki wraz z konsulem Hulanickim oddzielnie najprawdopodobniej na okręcie „Mauretania", który przybywa do Ameryki znacznie wcześniej od polskiego okrętu „Pułaski" na którym udaje się reszta ekspedycji. Ten oddzielny wyjazd Kusocińskiego ma na celu, by mógł się on należycie do olimpjady przygotować i przeprowadzić odpowiednie ostateczne treningi.

ZWIĄZEK MAJSTRÓW FABRYCZNYCH

podaje do wiadomości ogółu członków, że w sobotę, dnia 2 lipca o godz. 7-ej wiecz odbędzie się miesięczne zebranie. Sprawa natury b. ważnej i na czasie, wobec czego Zarząd prosi o liczne przybycie.

Zawody strzeleckie tramwajarzy

P. dyr. Ring i inż. Wróblewski zdobyli państwową odznakę strzelecką.

W dniu wczorajszym na strzelnicy W. K. S. (Plac Halera) odbyły się zawody strzeleckie Koła Nr. VI. Z. R. (Prac. K. E. Ł.).

Na strzelnicę między innemi przybyli: pp. Dyr. K. E. Ł. — Jan Ring, inż. Adam Wróblewski, komendant okręgowy związku rezerwistów w Łodzi — Hipolit Ludwik Piątkowski, oraz przedstawiciele zarządu i komendy okręgowej, jak również zarządu i komendy grodzkiej związku rezerwistów w Łodzi.

Zawody rozpoczął *p. Dyr. Ring, uzyskując państw. odznakę strzel.* przez wybicie 86 punktów na 100 możliwych, jak również *p. inż. Wroblewski* — wybijając 83 punkty. Następnie do zawodów zgłosiło się około 100 członków Koła Nr. VI Związku Rezerwistów, zdobywając ogółem około 70 proc. odznak strzeleckich.

Należy podkreślić, że zainteresowanie się dyrekcji Ł. K. E. w osobach pp. dyr. Ringa i inż. Wróblewskiego sportem strzeleckim, przyczyni się w dużej mierze do należytego rozwoju koła tramwajarzy związku rezerwistów i programowego szkolenia członków w zakresie pomnożenia sił obronnych Państwa.

Nad brzegami Bosforu.

Wieczna bajka Wschodu.—Tak chciał Bóg.-Konstantynopol w dzień i w nocy

Konstantynopol, w czerwcu.

Stambuł. Miasto z 1001 nocy. Dusza Wschodu. Owiany legendami stuleci, dumnie wznosi się Konstantynopol nad brzegami Bostonu. Niegdyś stolica potęgi ottomańskiej, nie straciła nic ze swego swoistego czaru i piękna, mimo iż na rozkaz wielkiego Ghasi, Kemala Paszy, znikły z ulic czerwone fezy, narodowe stroje tureckie, zasłony z twarzy kobiet i napisy alfabetem tureckim.

Zmiana ta nie zdołała w niczem wpłynąć na wygląd tego cudownego miasta. Każdy kamień, każdy gmach, każda uliczka i każda świątynia, noszą na sobie specyficzne piętno Wschodu.

Na uliczkach Stambułu ruch nie zamiera nigdy. Tętni bujnie w dzień i w nocy. Przewala się niemi barwny tłum turków.

Wszystko co turek posiada, wynosi na ulicę. Narzuca się przechodniom ze swym towarem. Dzwoni w wielkie dzwony, wiszące nad kramikami i sklepami, by zwrócić na siebie uwagę. Przebiegają ulicami obładowane osiołki. Turek nie chce uznać nowoczesnych środków komunikacyjnych. To dobre dla Pery czy Galaty. On, mimo zewnętrznego — choć nie całkowicie — upodobnienia się do europejczyka, hołduje tym tradycjom i zwyczajom, jakim hołdowali jego przodkowie, osmanlisi. Bagaż przewozi się na osiołkach. Ludzie też jadą końmi. Smętnie kiwają się na grzbietach osiołków, tak małych, że nogi jeźdźców dotykają bruku...

Tak było niegdyś, tak jest dziś i tak będzie jeszcze przez wiele lat, dopóki nie wymrze stare pokolenie i nie podrośnie młode, wychowywane w zreformowanych szkołach tureckich.

Piotr Loti nazwał Stambuł miastem świątyń. W tych słowach niema przesady. 950 meczetów rozsianych jest w mieście. 1100 wieżyczek minaretów sterczy ku niebu. A pięć razy dziennie, w określonych godzinach, na wszystkich wieżyczkach zjawia się 1100 kapłanów-muezzinów. Tęskne nawoływania do modlitwy rozbrzmiewają w powietrzu. I wszystkie świątynie zapełniają się na kilkanaście minut tłumami wiernych, którzy kornie biją ciałem o ziemię, odprawiając swój saalam.

Dwie najwspanialsze świątynie królują nad wszystkiemi innemi w mieście: meczet **Aya Sofia i meczet Achmeta.** Aya Sofja — to cud sztuki architektonicznej bizantyjskiej. Zbudowana przez cesarza Konstantyna jako kościół grecko-katolicki i zamieniona na meczet po zdobyciu miasta przez turków, poza zamianą krzyża na półksiężyc z gwiazdą, nie zmieniła niemal zupełnie swego pierwotnego wyglądu. Usunięto tylko z wewnątrz ołtarz, ustawiając nawę mahometańską. Wszystkie obrazy świętych, wymalowane na ścianach przed 1500 lat, pozostały nietknięte. Zasłonięto je tylko dywanami, by widok ich nie działał na modlących się.

Gdy idzie się w kierunku meczetu Achmeta, napotyka się po drodze interesujący i tak typowy dla Wschodu widok. **Gruzy 2000 domów, które przed 10 laty padły ofiarą olbrzymiego pożaru.** Domów tych nikt nie odbudowuje. Ich właściciele budują swe sadyby w innem miejscu. Albowiem turcy wierzą w „kismet", los. Inszalach. Tak chciał Bóg. A gdy Allach zburzył — człowiek nie odbuduje...

***

90 uliczek w Wielkich Bazarach zajętych jest przez sklepy i kramy. Czegóż tu nie można kupić. Starzyznę i nowe rzeczy. Kapelusze damskie europejskie z przed dwuch dziesiątków lat. Stare dywany. Odzież. Wschodnie mydełka, olejki i perfumy. Jakieś dziwne przedmioty, których znaczenie pozostaje dla europejczyka tajemnicą niezbadaną. Biżuterja, fajki, nargile...

Po paru minutach trzeba już stamtąd uciekać. Właściciele sklepów urządzają istne polowanie na każdego obcego. Chwytają go za ręce, za ramiona, gwałtem ciągną do siebie. Byliśmy szczęśliwi gdy znaleźliśmy się wreszcie w innej dzielnicy.

★

Gdy noc zapada nad Konstantynopolem, zasypiają ulice Pera i Galaty. Zamiera ruch na wielkim moście, łączącym Stambuł z dzielnicą europejską. Nie śpi jednak Złoty Róg. Waską cieśninę wodną zapełnia rozgwar. Pędzą łodzie we wszystkie strony.

Nie śpią też wąskie uliczki Stambułu. Kipi na nich życie, acz inne niż w dzień. Przed domami siedzą starzy tucy, paląc w skupieniu nagile. Z otwartych okien dolatują dźwięki muzyki i tęsknego, rozrzewniającego śpiewu.

A na uliczkach faluje tłum. Brzęczą kości, w które grają mężczyźni. Napełnia powietrze ostry zapach kebabu i piławu, którym raczą się na ulicy turczynki. Na stopniach domów siedzą grupy ludzi, grając na dziwnych, jęczących instrumentach i śpiewając.

#

Ostatni rzut okan na Konstantynopol. Najpiękniej wygląda on od strony morza.

Nikną w dali kontury miasta. Dumnie pruje fale statek „Bułgarja", unosząc podróżnych do portu bułgarskiego, Burgasu.

Bol. Raw.

Pabjanice.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO.

Onegdaj z inicjatywy zw. nauczycieli w sali kina miejskiego w Pabjanicach, odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego oraz rozdanie świadectw abiturjentom szkół powszechnych. Przy stole prezydjalnym zasiedli przedstawiciele władz szkolnych, duchowieństwo szkół średnich i szkół powszechnych. Uroczystość zagaił prezes związku nauczycielskiego p. Stanisław Szefer. Dalsze przemówienia wygłosili p. inspektor szkolny Uniejewski, ławnik wydz. ośw. i kultury p. Dąbrowski oraz ksiądz proboszcz Petrzyk. Mówcy życzyli abiturjentom powodzenia w dalszym życiu, oraz wzywali do twórczej pracy dla dobra państwa i społeczeństwa. Po przemówieniu przedstawiciela abiturjentów, rozdano świadectwa szkolne oraz ofiarowane przez magistrat dziełko o historji Pabjanic, wydane przez Polskie Tow. Krajoznawcze w Pabjanicach.

Kobieta zabiera głos

w sprawie palenia w miejscach publicznych

P Ada Blechmanówna (Lublin 3 Maja 8) pisze w odpowiedzi na ankietę w sprawie palenia tytoniu:

Słusznie zupełnie pytanie, dotyczące dopuszczalności palenia papierosów w pewnych miejscach, znalazło się na łamach prasy, albowiem głos czytelnika, siłą rzeczy należącego do różnych warstw społeczeństwa, winien być wskazówką dla czynników które będą tę sprawę rozstrzygały.

Dla palacza wypalenie papierosa jest dużą przyjemnością a częstokroć nawet nieodzowną potrzebą, mocno natomiast przesadzonem jest twierdzenie, jakoby papieros był szkodliwą używką, zwłaszcza wobec współczesnych udoskonaleń w tej dziedzinie (odciąganie nikotyny). Dopuszczalność palenia papierosów w pewnych miejscach byłaby jeżeli nie dobrodziejstwem, to w każdym razie dużem udogodnieniem dla większości. Najlepszy zresztą przykład w tej dziedzinie możemy zaczerpnąć z obserwacyj krajów zachodniej Europy, gdzie ludzie palą nawet w tych miejscach w których u nas zapalenie papierosa spowodowałoby istną rewolucję. Pomyśl czytelniku czy odważyłbyś się zapalić papierosa na widowni kina lub teatru. Natychmiast zostałbyś pozbawiony honoru, gdyż bez ceremonji wyrzuconoby cię z sali. A przecież już we Francji każdyby się mocno zdziwił, jeśliby się krępował w takim lokalu zapalić.

Celem udzielenia wyczerpującej odpowiedzi na pytania ankiety nie będę wyliczała miejsc, w których należy ustanowić lub znieść zakazy palenia. Zajęłoby to zbyt dużo miejsca. Postarajmy się znaleźć prawidło, dające się zastosować do rozwiązania tego zagadnienia. Istnieją lokale, w których jest stale zatrudniony personel urzędniczy stykający się bezpośrednio z publicznością. Urzędnik w takim lokalu pracuje przez cały niemal dzień interesant natomiast przychodzi tu tylko na pewien czas aż do załatwienia interesu. Zrozumiałe, że w takim lokalu palenie winno być wzbronione, gdyż naraża urzędników na wdychanie wyziewów tytoniowych, pozostawianych przez liczne grupy interesantów, dla których powstrzymanie się chwilowo od palenia nie stanowi wielkiego ograniczenia. Takie lokale wcielimy do kategorji A.

Istnieją natomiast miejsca, gdzie przebywamy tylko dla przyjemności (kina teatry itp. lokale rozrywkowe) oraz inne w których niema personelu urzędniczego, w których natomiast skupia się wyłącznie publiczność żadna rozrywki. W tych lokalach przerażająca tablica z napisem „palić nie wolno" stanowczo powinna być zlikwidowana. Do tej kategorii musimy zaliczyć również wszelkie środki komunikacji, a więc i tramwaje. Kategorję tę nazwiemy B.

Uwzględniając powyższe postulaty, możemy już śmiało wyprowadzić ogólną zasadę:

„Nie wolno palić w lokalach kategorii A".

„Można palić w lokalach kategorji „B".

Ada B.

Zjazd plakietowy do Poznania

Polski Touring Klub Oddział w Łodzi niniejszym podaje do łaskawej wiadomości P. T członków, iż delegatura wojewódzka w Poznaniu organizuje z okazji wyścigów motocyklowych o „Grand Prix Polski" Zjazd plakietowy do Poznania w niedzielę, dnia 3 lipca rb. Udział w zjeździe plakietowym mogą brać wszyscy automobiliści tak stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni. Meta będzie się znajdowała przy Śląskiej Wieży na terenach Międzynarodowych Targów w Poznaniu, przy ul. Marszałka Focha i będzie otwarta w niedzielę dnia 3 lipca br. o godzinie 8—12-ej.

Uczestnicy Zjazdu mogą startować z dowolnych miejscowości najwcześniej w dniu 1 lipca o godz. 12-ej.

Wpisowe wynosi zł. 10 — płatne w Poznaniu na mecie. Uczestnicy imprezy winni we własnym zakresie zaopatrzyć się w karty drogowe i uzyskać na nich poświadczenie startu oraz przejazdu przez miejscowości węzłowe. Każdy uczestnik otrzyma za uiszczeniem wpisowego artystycznie wykonaną plakietę pamiątkową Polskiego Touring Klubu.

Oddział motocyklowy tow sport. „Unja" w Poznaniu organizujący wyścigi, przyrzekł również ze swojej strony ułatwić uczestnikom zjazdu plakietowego Polskiego Touring Klubu plakiety pamiątkowe Tow. Sportowego „Unja" za dodatkową opłatą w wysokości 8 zł.

Poza plakietą wyznacza delegatura Polskiego Touring Klubu w Poznaniu 3 nagrody dla uczestników, którzy wykażą się stwierdzoną największą ilością przejechanych kilometrów. Miejsce i czas wyjazdu poświadczają kluby samochodowe lub władze lokalne.

Bliższych informacyj udziela oraz karty drogowe wydaje Sekretarjat P. T. K. Oddziału w Łodzi, ul. Moniuszki 2 (tel. 207-00).

Sensacyjny mecz piłkarski.

3 lipca na boisku Ł. K. S-u o godz. 5-ej po poł. odbędzie się sensacyjny mecz piłkarski między zespołem K. T. S. Widzew contra Artyści Teatru Miejskiego, który stanowić będzie prawdziwy ewenement sportowy. Ujrzymy więc: Ziembińskiego, Mrozińskiego, Kempę, Madalińskiego, Mackiewicza i innych.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

LIPIEC **1** PIĄTEK

Dziś Najśw. Krwi Jezusa
Jutro Nawiedzenie N.M.P.

—:—

Wschód słońca	3.19
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	1.01
Zachód księżyca	18.58
Długość dnia	15.11
Przybyło dnia	8.39

Węgiel zdrożał?

Podwyżka cen o zł. 1.30 na tonnie

Jak się dowiadujemy, Warszawskie Towarzystwo Kopalń węgla i zakładów hutniczych sp. akc. „Kazimierz" i „Juljusz", jak również Sosnowieckie Towarzystwo kopalń węgla sp. akc. kop. „Modrzejów", zawiadomiły swych przedstawicieli i hurtowników o podwyżce cen z dniem 1 lipca o zł. 1.30 na tonnie.

Podwyżka ta — aczkolwiek na pozór niewielka — jest w czasach obecnych niepożądana, a w każdym bądź razie, niczem nieusprawiedliwiona.

Zabójca fotografa

stanie przed sądem doraźnym

(as) Adam Majkowski, morderca fotografa Wilczewskiego, mimo iż nie przyznał się do zbrodni, jest tak dalece obciążony dowodami winy, że zdaje się być rzeczą zupełnie pewną, iż zostanie on również na rozprawie uznany za winnego.

Na sobotniem posiedzeniu gospodarczem ustalony zostanie termin rozprawy. Akt oskarżenia został już wygotowany przez prok. Kozłowskiego (g).

Ulgi kolejowe

dla członków tow. turystycznego

Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie nadesłała do dyrekcji węzła łódzkiego okólnik, w którym stwierdza, że jak wiadomo członkowie towarzystw turystycznych, korzystali z indywidualnych zniżek przy przejazdach kolejowych do punktów turystycznych w stosunku 25 procent.

Obecnie ministerstwo komunikacji okólnikiem niniejszym podwyższyło zniżkę tę do 33 i trzy trzecie procent, zmniejszając zarazem odległość przejazdu z 50 do 30 klm.

Jednocześnie ministerstwo przyznało ulgi kolejowe grupom zbiorowym, składającym się z conajmniej 8 osób, zamiast jak dotychczas — 10 osób.

Ulgi powyższe wchodzą w życie z dniem dzisiejszym t. j. 1 lipca r. b. (p).

Urlopy w policji.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna korzystanie z 5-tygodniowego urlopu wypoczynkowego kierownik VIII komisarjatu P. P. komisarz Józef Więckowski.

Urlopującego komisarza Więckowskiego zastępować będzie aspirant Józef Pieślak.

Również pięciotygodniowy urlop wypoczynkowy rozpoczyna kierownik VII komisarjatu P. P., Kazimierz Matulewicz. Zastępować go będzie kierownik IV brygady wydziału śledczego, komisarz Brzozowski.

Od dziś również rozpoczyna urlop wypoczynkowy kierownik IX komisarjatu, podkomisarz Kazimierz Bertel. Zastępować go będzie starszy przod. Antoni Łaski. (p).

Osobiste.

P. Janina Praszkerówna ukończyła wydział chemiczny na Uniwersytecie Warszawskim z tytułem magistra chemji.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6) St. Hamburga i S-ka (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (p).

UWAGA!
„Express Ilustrowany"
i „Republika"
do nabycia w INOWŁODZU
w sklepie Lewenberga
w TEOFILOWIE na kolonjach i letniskach
40—1 obok Inowłodza.

W obronie czci dr. Bogusławskiego.

Oszczerstwa, które krzywdzą zasłużonego działacza społecznego. — Jak było w rzeczywistości.

List otwarty radnych m. Rudy-Pabjanickiej.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, następującego listu:

W związku z enuncjacjami ogłoszonemi w prasie, w których omawiana była działalność magistratu i b. burmistrza Rudy-Pabjanickiej, Dr. Bogusławskiego, niżej podpisani, byli radni i obywatele, którzy współpracowali z Dr. Bogusławskim na terenie samorządu miejskiego, uważają za swój obowiązek wystąpić publicznie w obronie czci bezpodstawnie szkalowanego człowieka.

Przedewszystkiem — na podstawie skrupulatnie zbadanych faktów—stwierdzamy, że memorjał w sprawie rzekomo dokonanych nadużyć przez poprzedni i obecny magistrat, a także przez Dr. Bogusławskiego **nie był wystosowany przez frakcję radziecką B. B. W. R.,** jak to autorzy wspomnianych enuncjacyj twierdzą, lecz przez kilku radnych miejskich, działających w danym wypadku **z własnej inicjatywy, zrodzonej na podłożu osobistych animozyj do niektórych członków, tak obecnego jak i poprzedniego magistratu.**

„Przypominanie" od czasu do czasu w ciągu ostatnich kilku lat opinji publicznej o **nadużyciach rzekomo popełnionych przez Dr. Bogusławskiego i zapewnianie w każdej enuncjacji o przekazaniu sprawy prokuratorowi — jest taktyką, obliczoną na wyrządzanie krzywdy moralnej Dr. Bogusławskiemu przez ludzi o niskiem poczuciu odpowiedzialności za podawanie niezgodnych z rzeczywistością faktów.**

Tendencyjne oświetlanie działalności Dr. Bogusławskiego na terenie samorządu miejskiego, ma na celu zaszkodzenie mu w opinji społecznej przez stworzenie pozorów, **jakoby niektóre posunięcia Dr. Bogusławskiego, jako burmistrza Rudy-Pabjanickiej podyktowane były chęcią osiągnięcia nielegalnych dochodów,** a nie względami na dobro publiczne. — Każdy, kto zna Dr. Bogusławskiego, musi potępić autorów tego rodzaju insynuacyj, tembardziej, że Dr. Bogusławski jest **klasycznym typem działacza społecznego, którego działalność dla dobra publicznego absorbuje do tego stopnia, że zgoła nie dba on — wprost zaniedbuje — interesy własne.**

Ustępując ze stanowiska burmistrza Dr. Bogusławski ofiarował na oświatę pozaszkolną w Rudzie-Pabjanickiej 2.500 złotych, która to suma w stosunku do ówczesnego stanu materjalnego ofiarodawcy musi być uznana za **wielką ofiarę**

Do czasu objęcia burmistrzostwa przez Dr. Bogusławskiego, oprócz rozpoczętej budowy szkoły, **Ruda-Pabjanicka nie posiadała żadnego majątku nieruchomego.** Magistrat mieścił się w 2-izbowem mieszkaniu, wynajętem. Dopiero z inicjatywy Dr. Bogusławskiego, miasto nabyło zabezcen dom wartości 40.000 zł., w którym pomieszczono wszystkie agendy miejskie.

W dążeniu do dalszego rozwoju osiedla, które ogniskuje zgórą 10.000 pracującej ludności, Dr. Bogusławski pokonując wiele trudności, wykończył piękny gmach szkolny, zaopatrując go w najnowsze urządzenia techniczne i nowoczesne pomoce szkolne.

Oskarżyciele Dr. Bogusławskiego zarzucają mu, że nabycie ziemi od Weigta, było nieuzasadnione. My, natomiast, znając potrzeby miasta, oświadczamy, że **nabycie omawianego obszaru było nie tylko celowe, lecz konieczne.**

To też Rada miejska akceptowała wniosek komisji (w której brało udział dwuch inżynierów, jako rzeczoznawców) i nabyto od Weigta około 12 mórg ziemi z budynkami, położonych w centrum miasta przy dwuch głównych ulicach za cenę 230.000 złotych, **na bardzo dogodnych warunkach spłaty.**

Rada miejska, przyjmując odnośną uchwałę, stwierdziła jednocześnie, że nabycie ziemi od Weigta dla miasta było konieczne, gdyż **grunta te zawierają wielką ilość żwiru, potrzebnego do budowy 300 kilometrów ulic.** Wspomniane zaś budynki znajdujące się na zakupionych terenach mogły być z łatwością przerobione na pomieszczenia Instytucyj użyteczności publicznej.

Zakupiony objekt, biorąc pod uwagę ówczesne ceny, został nabyty niedrogo, gdyż za połowę terenu, przy sprzedaży go, można było uzyskać całkowitą sumę kupna (świadczą o tem ceny sprzedaży kilku działek).

Podkreślić wypada, że przed ustąpieniem Dr. Bogusławskiego ze stanowiska burmistrza w roku 1929, na jego wniosek, przeprowadzona została **szczegółowa lustracja gospodarki miejskiej przez Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego.** Sporządzony protokuł lustracji, przyjęty przez Wydział Powiatowy i Radę Miejską, stwierdził należyte prowadzenie gospodarki samorządowej.

Z taktyki autorów oskarżenia wynika, że imając się niegodziwych środków w walce, powstałej na podłożu czysto osobistem, stale powtarzają te same bez**podstawne zarzuty,** a zło ich postępowania tkwi w tem, że nietylko szkalują niewinnego człowieka, ale jednocześnie **wyrządzają wielką szkodę moralną naszemu młodemu samorządowi.**

W nadziei, że Szanowny Pan Redaktor raczy łaskawie nam użyczyć gościny na łamach Swego poczytnego pisma, zgóry dziękujemy Mu i łączymy wyrazy prawdziwego poważania.

Ruda-Pabjanicka, 30 czerwca 1932 r.

Następuje 16 podpisów obecnych i byłych radnych Rudy Pabjanickiej.

Lipiec będzie upalny.

Radzimy: myć owoce przed spożyciem, nie pić zimnej wody i... zdjąć sukienne marynarki.

Od wczoraj od 30 czerwca — zatem z b. poważnem opóźnieniem, po chłodach i deszczach nielitościwych — rozpoczęło się znojne, parne lato.

Według przepowiedni PIM-u, trafnych i ścisłych co do joty, jeśli o czerwiec chodzi, będziemy mieli

cały lipiec upalny i pogodny.

Zaczyna się więc kanikuła na dobre. Trzeba się szykować do przetrwania jej przez 30 dni conajmniej: trzeba nie zapominać o tem, co obowiązuje w czasach upałów każdego, kto dba o zdrowie swoje i bliźnich.

Przedewszystkiem stara przestroga w sprawie spożywania owoców: **trzeba je myć przed jedzeniem!** Owoce są tanie i zdrowe, jednak umiar i czystość jest tutaj przykazaniem jeszcze poważniejszem, niż w innych wypadkach. Co rok z chwilą nastania upałów poczyna grasować czerwonka i tyfus brzuszny. Ostrożność jest więc absolutnie konieczna

W okresie kryzysu, kiedy nic nie „idzie", ludzie biorą się na gwałt do handlu wodą sodową. Chłodnie hawajskie, neapolitańskie, salony chłodzące, kioski ochładzające i inne— są dziś częstsze, niż dawniej... składy manufaktury. Chłodnie spełniają dzielnie swą misję: poją spragnionych i spoconych, ale należy pamiętać, że nie wolno pić napojów z lodu, gdy się jest bardzo zgrzanym — nie wolno w każdym razie ich pić prędko i łapczywie. Trzeba żołądek przyzwyczaić do chłodzących płynów drogą dawek małych i powolnie łykalnych.

Chodzenie bez nakrycia głowy można zalecić tylko specjalnie odpornym: wiele jest osób, którym **ostre promienie słońca szkodzą bardzo, powodując bóle głowy i szereg dolegliwości mniej lub więcej niemiłych.**

O kąpielach, których pozbawieni rzekj łodz anie szukają w każdej gliniance lub najmarniejszym stawie, pisaliśmy już nieraz na tem miejscu i o tym czasie przypominamy jeszcze raz: **nie wolno się kąpać w miejscach niewytyczonych i nieprzeznaczonych do tego celu,** nawet wtedy, gdy się umie pływać. Nie wolno również kąpać się w wodach, co do których istnieje podejrzenie, że są one nie dość czyste. Corocznie z nadejściem upałów rozpoczyna się ponura litanja wypadków zatonięć — wypadków, których ofiary są przedewszystkiem ofiarami własnej jek komyślności. A że przez kąpiel w wodzie niezupełnie czystej można się nabawić egzemy wysypki lub nawet groźnej choroby zakaźnej — to potwierdzi każdy lekarz.

Po tych przestrogach — kolej również na doroczny apel. **Zwracamy się do brzydszej połowy rodu ludzkiego: bądźcie pionierami wyzwolenia mężczyzny z arzma kołnierzyka i wełnianej marynarki. Noście sportowe koszule z odpiętemi kołnierzami, a gdy jest wielki skwar — zostawiajcie marynarki na kołku! (g)**

Zjazd nauczycieli w Warszawie

600 delegatów bierze udział w obradach.

Warszawa, 30 czerwca.

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano w salach rady miejskiej rozpoczął się trzydniowy zjazd głównego związku nauczycielstwa polskiego przy udziale 600 delegatów z całej Polski. Na otwarcie zjazdu przybył jako przedstawiciel P. Prezydenta Rzplitej minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, wicemarszałek sejmu Polakiewicz, prezes klubu BB poseł Sławek, podsekretarz stanu w min. W. R. i O. P. Pieracki, przedstawiciele władz państwowych, dyrektor departamentu szkolnictwa ogólnokształcącego dr. Mendysa, kurator O. S. warszawskiego i in.

Po przemówieniach powitalnych uchwalono rezolucję następującą: „Zjazd delegatów związku nauczycielstwa polskiego zwraca uwagę opinji publicznej Niemiec i świata, że nieobliczalna polityka odwetowców niemieckich stanowi najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla pokoju Europy. Nie oddamy ni piędzi ziemi pomorskiej, ani piędzi ziemi śląskiej.

W dalszym ciągu zebrania popołudniowego wygłoszono kilka referatów. Wieczorem członkowie zjazdu byli obecni na przedstawieniu w Teatrze Narodowym.

Ważne dla wyjeżdżających do Paryża
„FRANCOPOL"
Polskie Biuro Podróży
Paryż IX. 11, rue Montholon
(przy Square Montholon)
metro Poissonniere — Tel.: Provence 76-43, 5 minut od Gare du Nord i Gare de l'Est.
Organizuje tanie wycieczki autokarami po Paryżu i okolicach z przewodnikiem, rezerwuje pokoje w hotelach, sprzedaje bilety kolejowe do wszystkich państw, a w szczególności ulgowe bilety kolejowe do Polski.
Podróżujcie za pośrednictwem „FRANCOPOLU".
„FRANCOPOL" — to synonim fachowości i rzetelności.
Oddział w Nicei: 14, rue Halevy
tel.: 20-77.

TEATR
MUZYKA SZTUKA

Ucieczka aktorów.

Jak się dowiadujemy, po katastrofalnym pod względem finansowym sezonie teatralnym r. b. większość najlepszych sił aktorskich ratuje się ucieczką.

I tak, do Warszawy przenoszą się: panie **Irena Horecka, Dąbrowska, Tatarkiewicz-Woskowska oraz panowie: Woskowski, Grolicki i Ziembiński. Do Lwowa: p. Białoszczyński i Kossocka.**

Komunikują nam, że lista „dezerterów" jeszcze nie jest pełna. Wybitniejsze bowiem jednostki zespołu łódzkiego, nie mogąc zgodzić się na mocno „obcięte" gaże, proponowane przez nową dyrekcję, po smutnych doświadczeniach sezonu tegorocznego, szukają pewniejszej egzystencji. Łódź kulturalna ze szczerym żalem żegnać będzie swoich ulubieńców, których zmuszono do ratowania się ucieczką.

Kto za to ponosi odpowiedzialność — o tem jeszcze napiszemy.

TEATR MIEJSKI.
Dziś po raz ostatni „Azef".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.
Dziś i dni następnych „Hiszpańska Mucha".

TEATR „SCALA"

Dziś w dolszym ciągu przedstawienie zespołu artystów żydowskich ze znakomitą bohaterką teatru Artystycznego w New-Yorku Bertą Gersten na czele. Odegrana będzie interesująca sztuka p. t. „Chcę dziecka". Utwór ten, który zdobył sobie u nas wybitne powodzenie, ustąpi jednak za kilka dni miejsca popularnej sztuce Tołstoja „Rasputin" z Bertą Gersten w roli głównej. Reżyseruje Marek Arnsztajn.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.
„POLSKIEGO RADJA".
PIĄTEK dnia 1 lipca 1932 r.

11.58—12.20: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warszawy.
12.20—12.40: Przerwa.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny z Warszawy.
12.45—14.10: Płyty gramofonowe.
14.10—15.35: Przerwa.
15.35—16.35: Płyty gramofonowe z W-wy.
16.40—17.00: Odczyt z Warszawy.
17.00—18.00: Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. Apolonjusza Szczegłowa. Tr. z Warszawy.
18.00—18.20: Odczyt z Krakowa pt. „W afrykańskim raju" — wygł. prof. Walery Goetel.
18.20—19.15: Muzyka lekka i taneczna z W-wy
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.
19.45—20.00: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów.
20.00—21.50: Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Eriki Kahr (skrz.).
W przerwie koncertu, od godz. 20.55 do godz. 21.10, feljeton muzyczny z Warszawy.
21.50—22.00: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorolog. z W-wy.
22.00—22.40: Muzyka taneczna z W-wy.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50—23.30: Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.50. WIEDEŃ. Msza b-dur Haydna.
20.00. PARYŻ. „L'etrange pari", słuchowisko J. J. Renaud'a.
20,00. DAVENTRY. „Nieszpory sycylijskie", opera Xerdiego (akt 1-szy). — Tr. z Opery Miejskiej w Berlinie.
20.00. MONACHJUM. Koncert symfon.
20.30. STRASBURG. „La Teresina", operetka Oskara Straussa.
21.00. WROCŁAW. Recital skrzypcowy Stefana Frenkla.

Przedwiośnie.

—o—

Spętana miłość

Mimo tak zwanego „ogórkowego sezonu" dyrekcja kinoteatru „Przedwiośnie" daje stale obrazy pierwszorzędnej jakości. Wyświetlany film p. t. „Spętana miłość" — to porywający swą akcją i wystawą dramat lotniczy. Odwórzynią głównej roli Shirley Mason, choć u nas dotychczas rzadko widywana, tem niemniej świetna aktorka o niebywałych walorach. Partnera jej Ben Lyona znamy oddawna, jako nieprzeciętnego artystę który swą młodzieńczą postacią, tryskającą siłą i zdrowiem, oraz grą zdobył sobie sympatję naszej wybrednej publiczności.

Reżyserja bez zarzutu — co razem stwarza film bardzo dobry godny obejrzenia

---

Dnia 29 czerwca 1932 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł

ś. † p.

Jan Bolesław Nemec

PRZEŻYWSZY LAT 59.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby w Radogoszczu przy ulicy Paderewskiego 2 (przyst. Jagiellońska) na cmentarz katolicki w Radogoszczu odbędzie się w piątek, dnia 1 lipca b. r. o godz. 6 po poł.

Nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Radogoszczu odbędzie się w sobotę, dnia 2 lipca b. r. o godz. 10 rano.

60—2 **ŻONA I DZIECI.**

Z powodu śmierci naszego wzorowego i kochanego ucznia

ADZIA DZIEWIĘCKIEGO

wyrazy najgłębszego współczucia Rodzicom i Rodzeństwu składają

ZARZĄD, DYREKCJA i GRONO NAUCZYCIELSKIE Gimnazjum Humanistycznego Męskiego I. KACENELSONA w ŁODZI.

40—3

Z powodu śmierci ukochanego, szlachetnego kolegi

ADZIA DZIEWIĘCKIEGO

ucznia klasy VIII najgłębsze współczucie Rodzicom i Rodzeństwu wyrażają

UCZNIOWIE Gimnazjum Humanistycznego Męskiego I. KACENELSONA w ŁODZI.

40—2

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy syn i brat

b. p. ADZIO DZIEWIĘCKI

uczeń 8-ej klasy gimnazjum I Kacenelsona w kwiecie wieku lat 17.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, dnia 1 lipca 1932 r. o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Narutowicza 41, o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku **RODZICE I BRACIA.**

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj 35—2

Właściciele domów-złodzieje?

Sensacyjne odkrycie policji chojeńskiej.

Przy ul. Kresowej 2 mieszka równym domu, zresztą na tem się majątek tego pana nie kończy, 32-letni Ludwik Jański, już raz karany z zawieszeniem wykonania wyroku.

Przy ul. Kresowej 1 mieszka również we własnej kamienicy Władysław Barwiński — dotychczas niekarany.

Oba domy stoją na Chojnach, **gdzie od dłuższego czasu ginęły najrozmaitsze sprzęty gospodarskie, farby, narzędzia stolarskie, budulec, a nawet całe komplety rusztowania.**

Komendant posterunku chojeńskiego st. przod. Kurpiński począł badać śród swych stałych „klijentów"... Nikt o niczem nie wiedział, nikt o niczem nie słyszał. Kradzieży dokonywali ludzie nie z fachu — amatorzy.

A tymczasem panowie Jański i Barwiński, wyjeżdżali często do dalszych miasteczek powiatu, bawili się w Łodzi i wydawali pieniędzy więcej niż mogli. Równocześnie do posterunku chojeńskiego napływały meldunki o coraz nowych kradzieżach, z bliska i z daleka.

Poszlaki wokół obu kamieniczników poczęły się zgęszczać.

Wczoraj władze chojeńskie dokonały rewizji w obu domach.

Wynik był rewelacyjny. W komórkach i na strychu, w każdej skrytce i w każdej dziurze w obu domach znalazło się potrochu z rzeczy skradzionych w ostatnim czasie. Poszkodowani poznali swą własność, a **obaj panowie, mimo, iż są właścicielami domów — zostali wyeksmitowani ze swych mieszkań: poszli do więzienia.**

Kryzys jest poważny: już i właściciele domów kradną. (g).

Kobiety chcą wyjść zamąż

i często padają ofiarą oszustów matrymonalnych.

Oszust matrymonjalny — to proceder wcale nie nowy. Byli tacy już od tysięcy lat — od czasu, gdy za sprawą rozsądnych mężczyzn wprowadzone zostały posagi. Byli oszuści matrymonjalni na wielką skalę i byli na małą: byli tacy, którzy grasowali w najlepszych sferach, są i byli i będą tacy, którzy „działają" tylko w sferach „niższych"...

Ostatnio namnożyło się co niemiara w naszem mieście oszustów grasujących wśród służących. Dziwna rzecz, ale ze wszystkich zawodów kobiecych, chyba żaden nie wpływa w takim stopniu na skonności do zamążpójścia, jak zawód pracownicy domowej. Służącą nabrać pod pozorem małżeństwa — to rzecz najłatwiejsza pod słońcem.

Oszust opowiada o mieszkaniu, o tem, że ma takie i takie, że trzebaby na nie trochę grosza — dotąd żebrze i prosi, dotąd łazi i nagabuje, aż dostanie setkę jedną i drugą... Potem szukaj wiatru w polu.

Marja Felisiak padła również ofiarą takiego łotra z pod ciemnej gwiazdy Ale nie była w ciemię bita — zameldowała policji. Grzegorczyk znalazł się, stanął przed sądem grodzkim i zamieszka nie z nadobną Marjanną, jak obiecywał, tylko sam jeden — przez cztery miesiące w więzieniu. (g)

Karygodne żarty

Młodzieńcy udawali urzędników

28 b. m. donosiliśmy o „Aferzystach w mundurach urzędników", którzy podając się za urzędników skarbowych występowali w powiecie łęczyckim.

Dowiadujemy się obecnie, iż sprawa nie przedstawia się tak groźnie, jak początkowo podaliśmy: zatrzymani w Parzęczewie Józef Szkoblewski i Andrzej Stoiński nie są zawodowymi oszustami i nie działali jak wyrafinowani przestępcy. Jeden i drugi, — jeszcze niepełnoletni, — wybrali się na wycieczkę na wieś, a gdy deszcz padał, postanowili wziąć na kawał kmiotka. Szkoblewski przymocował do swej maciejówki kawałek blachy i kazał się odwieźć do Parzęczewa, jako urzędnik. Chłop dał „kawalarzom" jeszcze kolację, za co podwyższyli mu kwit na urząd gminny z 6 na 10 złotych.

Przez te „psie figle" mają już obaj chłopcy nieprzyjemności. Na przyszłość nie przekroczą już granic ustalonych przez kodeks karny. (g).

Skrzynka do listów.

Do
Redakcji „Republika".

Zrzeszenie art.-plast. „Artes" prosi o przyjęcie do wiadomości i łaskawego pomieszczenia na łamach poczytnego pisma W. Panów poniższego protestu w sprawie nagrody artyst. m. Łodzi na rok 1932:

„Zrzeszenie art.-plast. „Artes" we Lwowie, poruszone wypadkami, jakie miały miejsce na posiedzeniu Rady Miejskiej przy nadaniu nagrody artystycznej m. Łodzi na rok 1932 p. Wł. Strzemińskiemu, art.-malarzowi, przesyła niniejszem oświadczenie, że w całej pełni solidaryzuje się z cenną uchwałą Rady Miejskiej m. Łodzi, przyznającej nagrodę artyście o wielkich zasługach na polu sztuki modernistycznej i współtwórcy Muzeum sztuki współczesnej w Łodzi — a ostro potępia działanie pewnych sfer przeciwko osobie pana Strzemińskiego i całemu pokrewnemu ruchowi artystycznemu w kraju. Do protestu zrzeszenia „Artes" przyłączamy się:

E. Bulanda
prezes T. P. S. P. we Lwowie
Leon Chwistek,
M. Feuering,
Prof. Dr. Wład. Kozicki,
Juljusz Kleiner,
Dr. Eugen. Kucharski,
Władysław Podlacha
prof. historji sztuki U. J. K.
Marjan Popper,
Tymon Terlecki

Pozostajemy z wyrazami poważania
Za zrzeszenie:
Ludwik Tyrowicz
sekretarz.
Roman Sielski
przewodniczący.

SPLENDID
Wielki film dźwiękowy p.t.
RAJ dla KOBIET
Pocz. o g. 6-ej. z Dita Parlo w roli gł.

Zasiłek dla bezrobotnych

za m. lipiec wynosi 4.697.100 zł.

(F) Jak się dowiadujemy, na miesiąc lipiec zarząd główny Funduszu Bezrobocia wyznaczył zasiłek dla bezrobotnych w sumie 4,697.770 zł. Fundusz Bezrobocia przewiduje, że upoważnionych do pobierania zasiłków będzie około 60.000 osób. Wpływ ze składek oraz ustawowa dopłata skarbu państwa wyniesie w lipcu około 3 molj. zł. a więc deficyt wyniesie 1,687,700 zł.

ULGI DLA STUDENTÓW.

Akademickie Biuro Informacyjne w Łodzi, ul. Pomorska 40, m. 10 podaje do wiadomości zainteresowanych rodziców i opiekunów że za interwencją jej centrali w Warszawie (Akad. Biuro Inform., Pl. Żel. Bramy 6) u władz kompetentnych we Francji, studenci powracający na wakacje do Polski mogą od b. r. uzyskać znaczne ulgi kolejowe, ulgowe i bezpłatne wozy itp.

Zainteresowani rodzice zamieszkali na terenie woj. łódzkiego powinni zwrócić się w tej sprawie piśmiennie lub osobiście do Akademickiego Biura Informacyjnego w Łodzi, ul. Pomorska 40, m. 10 celem podania adresu studenta (tki) we Francji.

Poszlaki i dowody w procesie.

Co lepiej: stu winnych uniewinnić, czy jednego niewinnego skazać. Dwa przykłady, przytaczane przez teoretyków.

Dowód winy musi być absolutnie niewątpliwy.

Wydanie wyroku opartego na samych jeno poszlakach — jest przedewszystkiem rzeczą sumienia tego zbiorowska lub jednostki, które wyrok wydają. lecz niestety, często jest niczem więcej jak nazbyt już daleko posuniętą odwagą cywilną. Co lepiej — czy żeby stu winnych uniewinniono, niż gdyby jeden niewinny miał zostać skazany, czy też naodwrót — dokoła takiego rachunku prawdopodobieństwa, niby dokoła osi, obracają się dociekania wszelkie: **co stoi wyżej, czy interes domniemanego przestępcy czy też domniemany interes ogółu,** nie znoszący bezkarności zbrodni. Szczególnie ważkie są to pobudki wówczas, gdy wyrok zależy od werdyktu sędziów przysięgłych, od których nie wymaga się nawet przytoczenia motywów, jakiemi się kierowali. Wówczas trudniej jest, niż w każdym innym przypadku, wykryć drogi, jakiemi kroczyło t. zw. przeświadczenie subjektywne o winie. A wszak jest rzeczą notorycznie znaną, że dla tego przeświadczenia przesłanki objektywne są z reguły substratem jedynie w teorji, i to nawet wówczas, gdy znajdują wyraz w komponowanych w zaciszu gabinetu sędziowskiego motywach wyroku.

Teorja procesu poszlakowego stwierdza, iż na bardziej nawet misterna sieć poszlak stanowi zaledwie prawdopodobieństwo, iż nie było omyłki w rozwiązywaniu zadania matematycznego, którego ostateczną formułką ma być: oskarżony — winny.

Choćby wszystkie okoliczności sprzysięgły się przeciwko oskarżonemu, choćby przemawiał przeciwko niemu ustalony bezsprzecznie stan faktyczny, ale i ponadto ego oczywiste kłamstwa, plątanie się w zeznaniach, fałszywe alibi starodawna formuła: habemus mendacem reum — mamy oskarżonego kłamcę — to jest istotnie dużo, ale

to jeszcze nie wszystko.

Łatwo o tem przekonają cytowane przez dzieła fachowe fakty autentyczne, które powinny stanowić groźne memento dla wyciągających zbyt pochopne wnioski, od których mogą zależeć losy ludzi niewinnych.

W domku na przedmieściu znaleziono trupa staruszki, o której wiedziano w okolicy, że była posiadaczką kapitaliku, którego zazdrośnie strzegła. — Niezwłocznie po wykryciu zbrodni policja natknęła się na

zdradza zbrodniarza.

które poprzez moczary prowadziły do jednego z domków w pobliżu. Policja udaje się tam, zastaje właściciela, którego zachowanie się

zdradza zbrodniarza.

Ponadto, gdzieś na uboczu suszy się w słońcu para zabłoconych butów. — Podejrzany daje wymijające odpowiedzi, miesza się, w końcu milknie, poddając się z rezygnacją swojemu losowi. Lecz poszlaki na tem się nie wyczerpują, gdyż skrzętne dochodzenie odkrywa w międzyczasie

ślady łokcia na zakurzonym blacie marmuru

i dziwnym zbiegiem okoliczności ten sam urzędnik wykrywa podobną plamę na łokciu przytrzymanego przypadkowo włóczęgi. Włóczęga zapiera się jakiegokolwiek udziału w zbrodni, lecz zdradzają go pozostawione na miejscu zbrodni

odciski palców i ślady krwi pod paznogciem.

A jednak ślady stóp nie kłamały.— Podejrzany sąsiad, jak się okazało, istotnie tej samej nocy nosił się z zamiarem okradzenia staruszki, i udał się w nocy na tę wyprawę, lecz będąc już u samych drzwi, zawahał się i, tocząc walkę ze samym sobą, **przesiedział parę godzin w pobliżu, podczas gdy o parę kroków rozegrał się krwawy dramat, którego sprawca miał mniej skrupułów od niedoszłego złodzieja.**

Nic przeto dziwnego, iż po spędzeniu nocy w tak podejrzany sposób, wyśledzony przez policję winny — niewinny, nawpół już w zdenerwowaniu przyznał się do swoich perypetji.

A teraz wyobraźmy sobie proces poszlakowy w razie nieschwytania prawdziwego mordercy jakąż wartość miałoby zapieranie się przez niewinnego samego czynu, gdy wszystko jakby sprzysięgło się, aby człowiek został ukarany za sam zamiar dokonania zbrodni, tak jakoby zbrodnię istotnie popełnił.

Działanie metody analizowania poszlak jest, jak widać, podwójne, gdyż kryje ona w sobie zarazem remedium, na te klęski, jakie może ściągnąć na głowę niewinnego, ale w tym wypadku największa zasługa przypadła w udziale czemuś, na co zgoła liczyć niepodobna, a mianowicie:

szczęśliwemu zbiegowi okoliczności.

Jeśli powyższy przykład nie był dość przekonywujący przytoczmy jeszcze jeden, zaznaczając, ib wypadki tego rodzaju bynajmniej nie należą do unikatów. W pewnej fabryce dokonano w nocy włamania. Ślady stóp prowadziły do muru, w pobliżu którego

znaleziono zwłoki człowieka,

po których poznać było, iż padł on w zażartej walce nie ulegało przytem wątpliwości, iż to złodziej uprzątnął mimowolnego świadka zbrodni. Tego samego dnia schwytano złoczyńców, którzy odrazu przyznali się do kradzieży, lecz

jaknausilniej wypierali się zabójstwa.

I tu dzięki sprzyjającemu trafowi, natknięto się na leżącego gdzieś w rowie pijaka, na którego ubraniu dostrzeżono ślady krwi. Dzięki niezbitym poszlakom jak znalezione w garści pijaka strzępy brody zamordowanego, pijak w końcu przyznał się, iż będąc w stanie nietrzeźwym, pokłócił się ze swoim przyjacielem, poczem nastąpiła walka zaciekła, w wyniku której tamten padł trupem. Wpośród ciemnej nocy obaj złodzieje przeszli o metr od trupa, nie mogąc przypuścić, iż po udanem włamaniu zostaną skutkiem tego oskarżeni o niepopełnione zabójstwo.

Poszlaki — to broń obosieczna, w której władaniu wymiar sprawiedliwości musi okazać nielada mistrzostwo, aby nie ugodzić niewinnych zamiast winnych.

Adam Konarski.

Od 1-go lipca

tanie ryczałtowe pobyty w

Krynicy
Truskawcu
Ciechocinku
Zakopanem
Wiśle (w Beskidach)
Rabce

organizuje „Wagons-Lits (Coock" Piotrkowska 64, tel. 170-77).

Najniższe ceny, najlepsze pensjonaty! 100—1

POZNAJ SWÓJ LOS ŻYCIA

Zamiejscowym próbną analizę - horoskop wysyła bezpłatnie, opracowany przez słynnego MEDJUM wraz z pouczającą broszurą, z której każdy łatwo nauczy się odczytywać sobie lub zainteresowanym wszelkie zawikłania życiowe każdego człowieka i jego przeznaczenie.

Napisać imię, rok i datę urodzenia. Na koszta przesyłki zł. 1 (znaczkami pocztowemi) załączyć. Adres: Marja Bicz, Warszawa, ul. Koszykowa 28, m. 34.

Lśnie pulowery

artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABIU I WEŁNY, NAJNOWSZE FASONY.

LILI HIRSZMAN
1—40 Kilińskiego 14, 2 piętro.

WILHELM LICHTENBERG.

Przy kasie teatralnej.

Zatrzymałem się wczoraj przed kasą teatru X. Nazwy wolę nie wymieniać. Czego tam chciałem?... To zrozumiałe — chciałem zmienić banknot 20-to złotowy Bo pocóżby zbliżał się człowiek do kasy teatralnej w 1932 roku?

Przede mną stał jakiś mężczyzna, który—o dziwo! — nie miał zamiaru zmieniać banknotu... On chciał... Proszę słuchać!... Chciał kupić bilet!..

I to się zdarza... Wsunął więc głowę w otwór okienka i zwrócił się do kasjerki: — Ile kosztuje bilet w pierwszym rzędzie?...

Kasjerka, nie przywykła do tego rodzaju pytań, zarumieniła się ze wzruszenia i odparła:

— Trzynaście złotych.

Gość przeraził się.

— Co?... Trzynaście złotych?... Czy pani oszalała?... Za trzynaście złotych mógłbym przecie pójść na mecz w piłkę nożną!

Kasjerka skinęła smutnie głową i dodała:

— Pan może dostać również tańsze miejsca. Naprzykład za 10 złotych od szóstego do ósmego rzędu. Za 8 złotych od dziewiątego do dwunastego rzędu... Za 6 złotych...

— Sześć złotych zgodziłbym się ewentualnie wydać. Ale chcę siedzieć w pierwszym rzędzie... Zawsze siedzę w pierwszych rzędach.

Kasjerka zaprzeczyła ruchem głowy. Gość chce się oddalić. Kasjerka zatrzymuje go.

— Pan będzie łaskaw zatrzymać się chwileczkę. Zapytam pana dyrektora.

Gość oparł się o pulpit przy okienku. Po chwili kasjerka wraca i powiada do widza teatralnego in spe:

— Pan dyrektor zgodził się dać panu miejsce w pierwszym rzędzie za 6 złotych.

Wyrwała z książki bilet i czeka, niedowierzając sobie, ani jemu, na pieniądze. Jegomość wyjmuje portfel i wyciąga stamtąd kwit na uiszczoną opłatę za korzystanie z radja. Kładzie kwit na pulpit i powiada arogancko:

— Ogłaszacie przecie w pismach, że posiadacze radjoaparatów płacą połowę w waszym teatrze...

Kasjerka blednie, rumieni się, znowu blednie, połyka ślinę i wymawia z trudem:

— Tak. Jako posiadacz radjoaparatu płaci pan tylko 3 złote.

To mówiąc, podsuwa mu bilet. Jegomość znowu wyjmuje coś z portfelu. Banknot? Nie. Legitymację.

— Jako członek Towarzystwa Hodowli ptaków egzotycznych, mam chyba również 20 proc. rabatu w teatrze?...

Kasjerka opuszcza bezradnie ręce i odpowiada słabym głosem:

— Tak. Jako członek Towarzystwa Hodowli egzotycznych ptaków, korzysta pan z 20-procentowego rabatu w teatrze... W takim razie płaci pan za bilet 2 zł. 40 groszy. Jegomość zaczyna się śmiać. Z czego on się śmieje?... Czy z tego, że bilet do teatru kosztuje tak mało?... Nie... On śmieje się z tego, że ktoś może przypuszczać, że ktoś inny może za bilet do teatru zapłacić 2 złote 40 groszy.

— Proszę pani, pani chyba nie wie o tem, że u mnie w sklepie wisi afisz waszego teatru, co?...

— Afisz?...

— Tak, proszę pani... Przy wywieszeniu tego afisza, obiecano mi, że mogę korzystać z 30-procentowego rabatu przy kupnie biletów... Nie korzystałem z tej ulgi, gdyż wogóle nie jestem amatorem teatru, lecz słyszałem, że dajecie teraz niezwykle efektowną sztukę... — Chciałbym zobaczyć tę niezwykłą sztukę... Więc ile to będzie 2 zł. 40 gr. mniej 30 proc.?...

Kasjerka chwyta się za głowę. Wargi jej poruszają się, prawdopodobnie stara się odliczyć 30 proc. od 2 zł. 40 gr. Sięga po ołówek: dodaje, mnoży, dzieli, obejmuje. Wreszcie oświadcza:

— Ten bilet kosztuje dla pana 1 złoty 68 groszy.

— Dobrze... — odpowiada jegomość, czyniąc taki ruch, jakgdyby miał zamiar rzeczywiście zapłacić już całą złotówkę i 68 groszy za bilet. Ale to jest tylko takie wrażenie. W rzeczywistości jegomość ów powiada:

— 1 zł. 68 groszy... A teraz połowa wynosi 84 groszy, prawda?... Bo chyba nikt jeszcze u was nie zapłacił pełnej ceny biletu, to pani musi przyznać... Przecież każdemu dajecie 50 proc. rabatu, tembardziej więc dla widza, który chce kupić bilet w pierwszym rzędzie!

Kasjerka traci wreszcie cierpliwość, zrywa się z krzesła i krzyczy:

— Przepraszam pana, tu jest teatr, a nie rynek!

Jegomość czerwieni się ze złości i wrzeszczy jeszcze głośniej:

— Co?!... W ten sposób odzywa się pani do mnie, do widza, który kupuje bilet?!... Zamiast owinąć mnie w watę, sfotografować i zdjęcie moje posłać do wszystkich pism, to pani jeszcze na mnie krzyczy?... Jeżeli pani sądzi, że ja zapłacę 84 grosze za ten bilet, to pani się myli!... Moja służąca jest przyjaciółką służącej waszej artystki, która powiedziała, że może nam dać bilety do teatru z 70 proc. ulgą! Rozumie pani?... Proszę teraz odliczyć 70 proc. od 84 groszy...

Kasjerka opadła nawpół omdlała na krzesło.

Opamiętała się jednak szybko, wyjęła z kasy jedyny banknot dziesięciozłotowy i wręczając go wraz z biletem pierwszego rzędu widzowi teatralnemu, dodała uprzejmym głosem:

— Proszę bardzo... Niestety, więcej nie możemy panu dopłacić...

Tłum. **B. F.**

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Walka z deficytem handlowym.

Rewizja traktatów handlowych, restrykcje przywozowe i nowa taryfa celna.

(F) W kołach gospodarczych Warszawy obiegają pogłoski, że na podstawie przeprowadzonej przez komitet ekonomiczny na ostatniem posiedzeniu dyskusji nad wytycznemi zagranicznej polityki handlowej Polski, w niedługim czasie mają nastąpić nowe posunięcia na terenie zagranicznym. Posunięcia te mają odnosić się do tych krajów, z któremi posiadamy saldo ujemne, przedewszystkiem zaś w stosunku do Francji, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Włoch i Szwajcarji.

Ogólne saldo ujemne w roku ubiegłym z tymi pięciu krajami wynosiło 232 milj. zł. podczas gdy ogólne saldo dodatnie naszego bilansu handlowego wynosiło więcej, niż 400 milj. Z tego też względu należy oczekiwać wystąpień czynników miarodajnych w kierunku rewizji warunków wymiany handlowej z tymi krajami. Rewizja ma iść w kierunku uelastycznienia polityki handlowej i dostosowania jej do indywidualnych stosunków w odnośnych krajach.

Dyskusja przeprowadzona przez komitet ekonomiczny jest o tyle aktualna, że spadek naszego wywozu budzi poważne obawy. W roku ubiegłym w ciągu pierwszych pięciu miesięcy wywóz towarów wynosił 788 milj. a w roku bieżącym w tym samym okresie tylko 461 milj.

Bardzo charakterystycznym faktem jest, że w maju wywóz towarów wyniósł tylko 78 milj. zł., a więc spadł poniżej granicy 80 milj. miesięcznie, która uważana była za dostateczną.

Według obliczeń, stwierdzono, że wartość przywozu niezbędnego do Polski musi się obracać w granicach 60 milj. miesięcznie, w maju zaś przywóz towarów wyniósł 73 milj. a więc oszczędności na przywozie miesięcznym powinny dać conajmniej 13 milj. Cała akcja w kierunku nowych posunięć w dziedzinie polityki handlowej pozostaje w dość ścisłym związku z naszą taryfą celną, nad którą pracuje w szybkiem tempie biuro ekonomiczne rady ministrów.

Obiegają pogłoski, że taryfa ta znajdzie się na jednym z najbliższych posiedzeń rady ministrów. Jak wiadomo, ministerstwo przemysłu i handlu dąży do tego, aby rada ministrów rozpatrzyła nową taryfę w dniu 7 lipca r. b. Z chwilą wejścia w życie nowej taryfy prawdopodobnie Polska przystąpi do rewizji dotychczasowego traktatu a jednocześnie do zawarcia traktatu z państwami, z któremi dotychczas traktatów nie posiada, jak naprzykład z Argentyną, Kanadą i Brazylją, co utrudnia naszą sytuację eksportową na tamtejsze rynki.

Obrót handlu polskiego z krajami zamorskiemi kształtuje się w sposób katastrofalny. W roku ubiegłym przywieziono z tych krajów towarów za 350 milj. na naszą niekorzyść. Tak samo przedstawia się obrót Polski z krajami azjatyckiemi, do których wywieziono towarów za 4 4milj., a przywieziono za 65 milj.o Z Ameryki Północnej przywieźliśmy towarów za 156 milj., a wywieźliśmy tylko za 13 milj. Z Ameryki środkowe przywieźliśmy towarów za 10 milj. a wywieźliśmy za 1 miljon. — Z Ameryki Południowej import do Polski wyniósł 55 milj. a eksport z Polski 9 milj. Podobnie źle przedstawia się obrót handlowy z Afryką i Oceanią. — Opracowanie nowych wytycznych polskiej polityki handlowej ma zaradzić deficytowemu obrotowi z tymi krajami i uaktywnić nasz zagraniczny bilans handlowy.

Dostawy i roboty rządowe.

Nowy dekret P. Prezydenta Rzplitej.

(F) Jak się dowiadujemy, opracowany już został tekst rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o dostawach i robotach rządowych. Dekret podobno przewiduje, że rada ministrów ustali w drodze rozporządzenia wykonawczego

sposoby i warunki udzielania zamówień na dostawy i roboty

oraz ich przyjmowanie dla skarbu państwa, samorządów terytorjalnych, instytucyj ubezpieczeniowych i wszelkich przedsiębiorstw państwowych.

Dostawy i roboty mają być wykonane tylko przez przedsiębiorstwa mające swą siedzibę w kraju, lub przedsiębiorstwa, posiadające wydzielony w odpowiedniej wysokości kapitał do działania w kraju. Dostawy te i roboty muszą być wykonane z materjału krajowego i przez robotników krajowych. Jeśli chodzi o produkcję rzemieślniczą, to

pierwszeństwo przysługiwać będzie rzemieślnikom i zrzeszeniom, jeżeli ceny zaofiarowane nie będą wyższe ponad 10 proc. od najtańszej oferty.

Poszczególni ministrowie będą mogli wydawać szczegółowe przepisy o dostawach na podstawie upoważnienia, jakie ma im udzielić rozporządzenie wykonawcze rady ministrów.

Projekt tego dekretu Prezydenta ma więc stworzyć podstawy prawne dla ujednostajnienia przepisów, dotyczących dostaw i robót rządowych w całym kraju, dotychczas bowiem obowiązywały różne przepisy, nietylko w poszczególnych dzielnicach naszego państwa, ale i w poszczególnych dziedzinach.

Obecny projekt dekretu znajduje się w stadjum uzgadniania. Obiegają pogłoski, że w najbliższym czasie ma go uchwalić rada ministrów. Również podobno opracowane jest już w zasadzie rozporządzenie wykonawcze rady ministrów, które ma ukazać się jednocześnie z dekretem, względnie zaraz po jego ogłoszeniu.

Zryczałtowanie podatku obrotowego

w handlu artykułami monopolowemi i od sprzedaży biletów loteryjnych.

(F) Wczoraj zostało ogłoszone, zapowiedziane od dawna i oczekiwane przez handel, zwłaszcza detaliczny, rozporządzenie ministra skarbu o

zryczałtowaniu podatku przemysłowego od obrotu artykułami monopolu państwowego,

a więc tytoniu, spirytusu, soli i od brutto od losów loterji państwowej. Według tego rozporządzenia podatek wynosi 4 procent od całkowitej sumy prowizji udzielanej przy sprzedaży artykułów monopolowych i 3 proc. od całkowitej sumy prowizji przy sprzedaży losów loterji państwowej. Do podatku tego dolicza się 10 proc. nadzwyczajnego dodatku oraz w wysokości jednej czwartej części podatku dodatek na rzecz związku komunalnego.

Zryczałtowanie podatku od obrotu powyższych artykułów obejmuje wszystkie fazy obrotu, tak że

przedsiębiorstwa, handlujące tymi artykułami, zwolnione będą od opłacania tego podatku.

Jedynie tylko instytucje opłacające ten podatek, a więc dyrekcja monopolu, biuro sprzedaży soli i dyrekcja loterji państwowej, potrącać będą scalony podatek przemysłowy od sumy prowizji udzielonej przedsiębiorstwu handlowemu przy sprzedaży tych artykułów.

O ile w przedsiębiorstwach handlowych znajdują się na składzie zapasy powyższych artykułów, to

obrót uzyskany z sprzedaży tych zapasów będzie obłożony podatkiem przemysłowym na zasadzie dotychczasowego rozporządzenia,

albowiem nowe rozporządzenie obowiązuje od dnia 1 lipca r. b. t. zn. że przedsiębiorstwa, kupujące w dyrekcji monopolowej w biurze sprzedaży soli i w dyrekcji loterji państwowej, opłacać będą odrazu scalony podatek.

Rozporządzenie to zwalnia jednocześnie wszystkie przedsiębiorstwa handlujące tymi artykułami od wpłacania zaliczek na poczet podatku przemysłowego, przypadających od obrotu na trzeci kwartał, natomiast pozostawia w mocy obowiązek uiszczania wpłaconych należności za miesiące styczeń, luty, marzec, kwicień i maj r. b.

Jednocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie, scalające podatek przemysłowy od obrotu cementem. Wynosi on 2,6 proc. od całkowitego obrotu za cement, osiągnięty przez cementownie, albowiem **podatek ten płacić będą cementownie.** Scalony podatek od cementu obejmuje wszystkie fazy obrotu cementu od cementowni aż do konsumenta.

Giełda zbożowa.

Notowano: żyto 25 i pół—26, pszenica jedn. 27 i pół — 28, zbierana 26 i pł — 27, owies jedn. 25—26, zbierany 23 i pół — 24, jęczmień na kaszę 21—21 i pół, groch polny jadalny 30—33, groch Victoria 30—34, wyka 25—26, łubin niebieski 14—15, żółty 20—22, siemie lniane 38 i pół — 40, mąka pszen. luks. 47—52, mąka 4-0 42—47, żytnia pytl. 42—34, sitkowa i razowa 31—33, otręby pszenne 14 i pół — 15, pszen. średnie 14—14 i pół, żytnie 14 i pół — 15, kuchy lniane 22—23, rzepakowe 17 i pół — 18, słonecznikowe 18—18 i pół.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork. Loco 5.35 czerwiec — lipiec 5.24, sierpień 5.30, wrzesień 5.37 październik 5.46, listopad 5.52, grudzień 5.61, styczeń 5.59 luty 5.76, marzec 5.84, kwiecień 5.90, maj 5.98.

Nowy Orlean. Loco 5.26, lipiec 5.28, październik 5.44 listopad 5.58 grudzień 5.58, styczeń 5.65, marzec 5.86, maj 5.95.

Brema. Loco 6.45 lipiec 5.96, październik 6.20, listopad 6.32, grudzień 6.37, styczeń 6.55, marzec 6.67.

Aleksandrja (Sakkelaridis). Lipiec 11.75, listopad 12.06, styczeń 12.30 marzec 12.67.

Ashmouni. Sierpień 9.30 październik 9.42, grudzień 9.54

Liverpool. Loco 4.43, czerwiec 4.10, lipiec 4.07, sierpień 4.07 wrzesień 4.07, październik 4.07, listopad 4.08, grudzień 4.11, styczeń 4.13, luty 4.16, marzec 4.19 kwiecień 4.21, maj 4.24, czerwiec 4.26 lipiec 4.29.

Egipska. Loco 6.25, lipiec 5.97, październik 6.17, listopad 6.22 grudzień 6.29, styczeń 6.33, marzec 6.44, maj 6.53.

Upper. Loco 5.41, lipiec 5.24, październik 5.30, listopad 5.31, grudzień 5.32, styczeń 5.43, marzec 5.50.

Zasady bilansowania

Projekt rozporządzenia

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu opracowuje projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o tymczasowem stosowaniu wyjątkowych zasad bilansowania. Projekt rozporządzenia wykonawczego zaopinjował związek izb przemysłowo-handlowych, wypowiadając się w zasadzie za przyjęciem, zgłaszając jednak poprawki, zmierzające do wyraźnego wyraźnego ustalenia różnic kursowych, jakich ma projekt rozporządzenia dotyczyć.

Spadek eksportu

włókienniczego w ciągu maja

Jak to już donosiliśmy, eksport włókienniczy w miesiącu maju wyniósł 264.628 kg. wartości 1,847.368 zł. Pod względem krajów przeznaczenia eksport ten przedstawiał się następująco (w tysiącach złotych): Rumunja 236, Anglja 245, Afryka Południowa 74, Turcja 4, Persja 102, Palestyna 10, Syrja 5, Holandja 283, Chiny 631, inne kraje azjatyckie 24, Francja 96, Niemcy 122, Austrja 12, Jugosławja 2, Belgja 36, kraje północne 2, Danja 37, Ameryka Środkowa 1, Szwajcarja 21, różne kraje 4.

Eksport włókienniczy Łodzi w porównaniu z kwietniem r. b. wykazuje spadek wartości przeszło 400 tysięcy zł. oraz dość znaczny spadek w porównaniu z majem 1931 r. Podkreślić jednak należy, że w okresie zeszłorocznego sezonu wiosenno - letniego rozwijał się bardzo silnie wywóz odzieży do Anglji, który w tym roku uległ znacznej redukcji. Dość silny spadek znajdujemy w pozycjach tkanin bawełnianych, i to zarówno białych jak i kolorowych. Spadek eksportu przędzy ma swe źródło w silnych ograniczeniach importowych oraz restrykcjach dewizowych, które wprowadzone zostały w całym szeregu krajów stanowiących rynki odbiorcze dla tego półproduktu. (c).

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszej giełdzie pieniężnej zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe przy tendencji przeważnie słabszej. Notowano: Belgja 124.20, Holandja — 360.40, Londyn 32,20, Nowy Jork kabel 8,922, Paryż 35.06, Praga 26,37, Sztokholm 166, Zurych 173.75, Medjolan 45.45. Tranzakcje dokonane a nienotowane. frank fran. w gotówce 35.08, dolar got. w obrotach międzybankowych 8.89,75, kurs orjentacyjny dewizy na Nowy Jork 8.917. W obrotach międzybankowych Berlin 212.10, w obrotach prywatn. rubel złoty 4,78 i pół, dolar złoty 8,95,75, srebrny rubel 1.44, bilon 0.62, marka niemiecka 210.75 i funt angielski w got. 32.35.

AKCJE. Bank Polski 70, Drobne tranzakcje nienotowano. Cukier 17, Modrzejów 2, Ostrowiec 18.50, Starachowice 5.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Tendencja dla papierów procentowych przeważała słabsza przy większych obrotach dla 5 proc. dol. i 8 proc. Warszawy. Notowano: 3 proc. bud. 35, 4 proc. dol. 47.25—47,50—47, 5 proc. konwer. 36, 6 proc. dol. 50.50, 7 proc. stabl. 44,75—44,25, 5 proc. kol. 32, 8 proc. oblig. Polskiego Banku Komunal. II em. 81.50, IV em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 33.75—33.50, 8 proc. Warszawy 53.50—52.75—53, 5 proc. Lublina 42

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po niezmienionym kursie 8,86 w płaceniu i 8,89. Obroty średnie tendencja utrzymana. Funt ponownie słabiej: w płaceniu 32,20 i w żądaniu 32,25. Frank francuski bez zmiany 35,10 do 35,25, szwajcarski zlekka słabiej w płaceniu 175 i w żądaniu 175 i pół. Marka mocniej w płaceniu 211 i w żądaniu 211 i pół. Złoto przy wyraźnie zniżkowej tendencji, dolary 8,96 w płaceniu i 8,98 w żądaniu, ruble 4,82 w płaceniu i 4.85 w żądaniu.

Listy łódzkie bez zmiany w płaceniu i 52 i pół w żądaniu. (c).

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonemi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świąteczny, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notarjuszem	Dnia
29	Podrzeczna	15.000	112,500	E. Achenbachem	24. 10. 32 r.
91	Drewnowskiej	93,900	704,250	J. Andrzejewskim	"
270-c	Zachodniej	63,380	475,350	S. Baranowskim	"
270-D	"	3,400	25,500	S. Jarzębskim	"
270-cc	Zakątnej	20,820	156.150	W. Jeżewskim	"
271-k	Śródmiejskiej	48,000	360,000	A. Karnawalskim	25. 10 32 r.
271-u	Gdańskiej	58,240	436,800	H. Klesem	"
295	Ogrodowej	38,120	285,900	L. Kahlem	"
320-abr	Leszno	4,780	35,850	J. Krzemieniewskim	"
321-ec	Gdańskiej	24,000	180,000	J. Ładą	26. 10. 32 r.
338-a	"	2,600	19,500	J. Rzymowskim	"
364-b	N. Targowej	4,720	35,400	A. Smolińskim	"
393	Południowej	26,000	195,000	S. Szmidtem	"
395	Pomorskiej	3,120	23,400	E. Trojanowskim	27. 10. 32 r.
435	"	43,340	325,050	H. Wardęskim	"
443-ros.c	"	1,200	9,000	J. Zakrzewskim	"
455	Piłsudskiego	1,320	9,900	E. Achenbachem	"
489	Południowej	23,000	172,500	J. Andrzejewskim	"
680	Piotrkowskiej	24,040	180,300	S. Baranowskim	28. 10. 32 r.
731	"	45,860	343,950	S. Jarzębskim	"
780-b	Al. Kościuszki	60,000	450,000	A. Karnawalskim	"
786-z	Żeromskiego	4,860	36,450	H. Klesem	"
787-a	Wólczańs. i Zielonej	10,760	80,700	L. Kahlem	31. 10. 32 r.
795-t	6-go Sierpnia	4,280	32,100	J. Krzemieniewskim	"
795-oo	Żeromskiego	900	6.750	B. Lisowskim	"
796-ccdd	28 P. Strzel. Kaniows.	20.360	152,700	J. Ładą	"
805-o	Zakątnej	2.440	18,300	K. Rossmanem	"
811	Andrzeja	14,500	108,750	J. Rzymowskim	2. 11. 32. r.
817-ros.g	(g) Lipowej	1.540	11.550	S. Szmidtem	"
902-n	Grabowej	18,920	141.900	J. Zakrzewskim	3. 11. 32 r.
914-a	Senatorskiej	1,170	8.775	E. Achenbachem	"
1054-aa	Napiórkowskiego	5,620	42.150	J. Andrzejewskim	"
1088-c	Kilińskiego	25,000	187,500	S. Jarzębskim	"
1090-bb	Rokicińskiej	28,340	212,550	W. Jeżewskim	4. 11. 32 r.
1116	Kilińskiego	2,220	16,650	A. Karnawalskim	"
1126	"	16,700	125.250	H. Klesem	"
1148-ros.b	"	2,860	21,450	L. Kahlem	4. 11. 32 r.
1177	Głównej	1.180	8,850	J. Krzemieniewskim	"
1188	Targowej	35,000	262,500	B. Lisowskim	"
1274-a	Rokicińskiej	24,940	187,050	J. Ładą	7. 11. 32 r.
1285-a	"	18,000	135.000	K. Rossmanem	"
1331	Przejazd	36,000	270,000	A. Smolińskim	"
1346	Traugutta	39,300	294,750	S. Szmidtem	"
1537	Al. I Maja	35,320	264.900	H. Wardęskim	8. 11. 32 r.
1632	Ceglelnianej	3,720	27.900	J. Zakrzewskim	"
2142	11-go Listopada	7,000	52,500	E. Achenbachem	"
2143	Nawrot	9,000	67.500	J. Andrzejewskim	"
2228	Św. Jerzego	17,000	127,500	S. Baranowskim	"
2308	Senatorskiej	10,000	75,000	S. Jarzębskim	"
2407	28 P. Strzel. Kaniowsk.	21,000	157.500	W. Jeżewskim	9. 11. 32 r.
2442	Zagajnikowej	8,740	65,550	A. Karnawalskim	"
4027	Wisnera	18,000	135.000	H. Klesem	"
4579	Napiórkowskiego	4,000	30,000	L. Kahlem	"
4626	Mazurskiej	6,580	49,350	J. Krzemieniewskim	"
336	Pomorskiej	45.000	337.500	B. Lisowskim	"

Łódź, dnia 8 czerwca 1932 roku.

Przeciw protekcjonizmowi
protestują przemysłowcy francuscy.

(F) Jak się dowiadujemy we Francji zawiązał się komitet, prowadzący akcję protestacyjną przeciwko coraz większemu protekcjonizmowi, który stawia w bardzo trudnem położeniu szereg francuskich przemysłowców. Największą aktywność ujawnia w akcji tej centrala komitetu wełnianego. Akcja ma na celu doprowadzić do bezpośredniego porozumienia z zagranicznymi przemysłowcami i opracowanie z nimi wspólnej obrony pokrewnych interesów gospodarczych. We Francji został utworzony nawet specjalny komitet pod nazwą: „Związek francuskich przemysłów eksportujących", powołany do życia przez wspomniany komitet. Akcja ta ma na celu zwalczanie wprowadzonych ostatnio przez Francję ograniczeń importowych a to celem uzyskania przez przemysł francuski swobodniejszego eksportu zagranicę.

Czekolada PLUTOS
Mleczna Jasna
Najbardziej posilna i uzdrawiająca
30—1

UMORZENIE DŁUGU OBLIGACYJNEGO TOW. KOLEI FABR.-ŁÓDZKIEJ.

Z dniem dzisiejszym weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu o sposobie umorzenia długu obligacyjnego Tow. Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej. Nieumorzone obligacje tego Towarzystwa spłacane będą od dnia 1 lipca r. b. w stosunku 15 zł. za 100 rubli. W tym samym stosunku spłacane będą procenty zaległe a nieprzedawnione od obligacyj. Wypłata należności za obligacje i procentów dokonywana będzie przez kasę główną kolei państwowych przy min. komunikacji na podstawie ostemplowanych przez Urząd Długów Państwa obligacyj. Jednocześnie rozporządzenie to podaje plan umorzenia obligacyj tego towarzystwa z 1901 r. emisji III-ej.

OSTRZEŻENIE!! TYLKO
CZEKOLADA PRZECZYSZCZAJĄCA
DRASTIN LUBELSKI
DZIAŁA SKUTECZNIE
Każda czekoladka w estetycznej torebce,
1 sztuka 15 groszy.
JEDYNY PREPARAT POLSKI!
Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
50—1

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY"
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
NARUTOWICZA № 30
tel. 129-30.

Dr. Jan Polak
choroby wewnętrzne i allergiczne
(astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm
ul. Al. Kościuszki 53,
tel. 246-10.
Godziny przyjęć 6—7.

SKLEP
ul. Zawadzka 11
do wynajęcia.
Informacje: H. Król
Ogrodowa 4.
tel. 13-960

100 zł. NAGRODY
otrzyma uczciwy znalazca pierścionka wysadzanego brylancikiem i płaską perełką. Zgubiłem dnia 30. 6. o godz. 8.30 rano na odcinku od ul. Przejazd do Kilińskiego i Kilińskiego do Narutowicza. Pierścionek ten jest mi drogi jako pamiątka rodzinna.
Znalazca proszony jest o zwrócenie się do Z. Feinsilbera, 11-go Listopada 37-a, m. 14, g. 2—4.
40—2

Komunikacja Autobusowa
Łódź-Brzeziny Ł.
Autobusy do Brzezin odchodzą z postoju własnego przy ul. Brzezińskiej Nr. 144.

Dr. med.
TAUBENHAUS
Choroby kobiece i akuszerja
Zgierska 11, tel. 246-09
Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 wiecz.
30-2

Dla lekarza
adwokata, dentysty lub na biuro jest
do odstąpienia
zaraz z powodu wyjazdu parterowy lokal 5-cio pokojowy z wygodami w śródmieściu w czystym domu. Wiadomość tel. 100-64, od 10—12 i od 3—6.
35—2

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych modeli
na sezon wiosenny poleca
Salon Mód
9 ZAWADZKA 9
wejście p. bramę

Wyjątkowa Okazja
przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO
„IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

Duży LOKAL
PO BANKU Kup. Kred. w Łodzi Zawadzka 11, parter, front, o 7 dużych oknach wystawowych w całości lub częściowo DO WYNAJĘCIA wprost od gospodarza. Informacje: H. Król, Ogrodowa 4, tel. 139-09.

Do akt Nr. E. 949 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa i Heleny małż. Kowalczyk i składających się z bucików męskich, oszacowanych na sumę zł. 445, — lecz zgodnie z 1070 art. U. P. C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.

Łódź, dnia 28 czerwca 1932 r.
Komornik: St. DULKOWSKI

Do akt. Nr. E. 556 1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Restauracja Ogniska Oficer." wł. Jan Puidak i składających się z kredensu, zegara, biurka i maszyny do szycia firmy „Kohner", oszacowanych na sumę zł. 510.

Łódź, dnia 27 czerwca 1932 r.
Komornik: St. DULKOWSKI

Do akt Nr. E. 565 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 7 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. Burakowski" i składających się z 2 lamp, 3-ch żyrandoli i 5-ciu ampli do elektryczności, oszacowanych na sumę zł. 1.100, — lecz zgodnie z 1070 art. U. P. C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.

Łódź, dnia 28 czerwca 1932 r.
Komornik: St. DULKOWSKI

Do akt Nr. 809 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Millera i składających się z trzech bilardów, oszacowanych na sumę złotych 800.

Łódź, dnia 30 czerwca 1932 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. E. 1015 1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 34, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Binke i składających się z 3-ch szaf sklepowych, 2-ch kontuarów z gablotkami, 20-tu butelek soku malinowego, 80-u puszek Makreli, 46-u puszek marmelady i groszku, herbaty w paczkach, czekolady i cukierków, oszacowanych na sumę zł. 424 (cztery sta dwadzieścia cztery).

Łódź, dnia 21 czerwca 1932 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 1066 1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 28 pułku Strz. Kaniowskich Nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Wrzoska i składających się z mebli, rolwagi, 3-ch kotłów parowych, worka parafiny, młynka ręcznego, 35 beczek dębowych, 10 beczek żelaznych, 6-ciu worków soli gorzkiej, prasy mechanicznej, 2 beczek zawierających 150 klg. chlorku i t. p., oszacowanych na sumę zł. 910.

Łódź, dnia 28 czerwca 1932 r.
Komornik: St. DULKOWSKI

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Nauka i wychowanie

Dr. FIL. Uniwersytetu Paryskiego udziela francuskiego. Śródmiejska 12, m. 3, godz. 3—4, prócz sobót i niedziel.

Zagubione dokum.

TAWDAJKOWI Joskowi, Lutomierska 34 skradziono książeczkę wojskową, legitymację, wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi.

JANINA Młodzieniec „Rokicińska 10/12 zagubiła wyciąg z ksiąg ludności z Bendkowa.

ZGUBIŁEM dowód tożsamości konia. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. A. Trogiel, Brzezińska 4.

Pończochy jedwabne
i inne,
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Fabryka Wafy Wafoliny
i innych wyrobów, istniejąca od lat 30 z wyrobioną klijentelą z powodu wyjazdu właścicieli natychmiast DO SPRZEDANIA lub WYDZIERŻAWIENIA. — Oferty sub „W. W." do adm.
20-2

KARLSBAD
GRAND HOTEL BAD
Dom pierwszorzędny w najpiękniejszem położeniu naprzeciw Kaiserbadu! Wszelki komfort! Ceny kryzysowe! Prospekty na żądanie w polskim języku! Pokój z pełnem utrzymaniem Kč. 60.— 30—2

LUMIÈRE

NOWOŚĆ! ←

BŁONA FOTOGRAFICZNA

LUMICHROME

barwoczuła, przeciwodblaskowa, wysokoczuła, (1400 H & D) drobnoziarnista

ZAPEWNIA OTRZYMANIE WZOROWYCH NEGATYWÓW przy każdej pogodzie.

PAPIER **LUGDA**

w czterech gradacjach:

miękki, normalny, twardy, bardzo twardy

ZAPEWNIA OTRZYMANIE WZOROWYCH ODBITEK z KAŻDEGO NEGATYWU.

W porozumieniu ze Sędzią Komisarzem, nadzorca Sądowy nad przedsiebiorstwem Ryszarda Buhlego przy ul. Gdańskiej 162 w trybie art. 40 i 41 Rozporz. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 23. 12. 1929 r. podaje do wiadomości, że został wyznaczony drugi termin do ustalenia listy wierzycieli na dz. 8 lipca 1932 r. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 15 o godz. 11 w pol. W powyższym terminie wierzyciele Ryszarda Buhlego winni zgłosić swe pretensje wraz z tytułami, celem sprawdzenia wierzytelności i wciągnięcia na listę wierzycieli. Lista sprawdzonych wierzycieli wyłożona będzie w kancelarji Wydz. Handl. Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 14 lipca. Od tej daty osoby zainteresowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienie nadzorcy do Sędziego Komisarza, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Nadzorca sądowy
Kupiec Konstanty Hardt.

Doktór

KLINGER

Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne). ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.

Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12. 30-2

Dr. med.

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

telefon 141-32

Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Nawrot 2 Telefon 179-89

przyjmuje do 10 rano i od 4—8 ppol. dla pań spec. od 4 — 5-ej. niedz. i święta od 11 do 2 po poł. 30-2

DOKTÓR

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

(Naświetlanie promieniami Roentgena) Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 9—11.30 rano

L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 30-2

„Czystość"

Piotrkowska 44. telefon 167-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

ŻADNE PERFUMY NIE ZAGŁUSZĄ PRZYKREJ WONI POTU!!

DINOL — płyn — niezawodny środek od potu.
DINOL — opatentowany jako ostatnie słowo chemji kosmetycznej w dobie obecnej.
DINOL — uwalnia od pocenia się pachy, ręce i nogi.
DINOL — usuwa radykalnie niemiłą woń potu.
DINOL — zapobiega poceniu się pod pachami, chroni więc suknie w tych miejscach od splamienia.
DINOL — proszek — idealny środek przy poceniu nóg.
Laboratorjum Chemiczne „DINOL" Warszawa, Elektoralna 26.

Dr. med.

H. HAMMER

akuszer - ginekolog

PIŁSUDSKIEGO 38, tel. 12-839

przyjmuje w lipcu od 12—3 po poł. 30-2

Dr. med.

BERMAN

Cegielniana 15 tel. 149-07

choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od godz. 8—11 i od 4—8, w niedziele i święta od od godz. 9—1. Dla niezamożnych ceny lecznic. 30-2

Duży pokój

umeblowany

do wynajęcia dla jednej osoby lub małżeństwa. Ewentualnie z utrzymaniem. Ul. Zeromskiego 18 m. 27,

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Zygmunta Lipińskiego (ul. Sporna 11) zawiadamia wszystkich wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, że w dniu 7 lipca 1932 r. o godz. 12 w pokoju Nr. 15 zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

1) Wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości i zatwierdzenie jego wydatków;
2) przyznanie syndykowi tymczasowemu wynagrodzenia za jego czynności;
3) zawarcie układu z upadłym, względnie utworzenia związku wierzycieli i wyboru syndyka tymczasowego.

Syndyk tymczasowy
Adwokat MIKOŁAJ NIPPE,
ul. Żeromskiego 39, telef. 224-14.

RABKA Zdrojowisko dla DZIECI i dorosłych

LECZY: Choroby przemiany materji, krzywicę skazę limfatyczną zołzy, niedokrewność, początki zwapnienia żył, artretyzm.
Ceny bardzo umiarkowane.
Wszelkich informacyj udziela **KOMISJA ZDROJOWA w RABCE.**

W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łaskawe zgłoszenia P. D-rowa Szenker ul. Rocha 5 od 2-3

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny I. Fijałko, Piotrkowska 7.

ROWER męski kupię okazyjnie w dobrym stanie. Pomorska 77, Haltrecht, tel. 131-82.

KUPIĘ motory: 1 — 25, 1 — 15, 1 — 10 P. S. obrotów 950 lub 1450. Oferty sub „A. B. R." do „Republiki"

OKAZYJNIE do sprzedania biała umywalka z marmurową płytą. Śródmiejska 28, m. 7.

PIWIARNIA przy Kilińskiego 115 istniejąca od 22 lat do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu.

PIERWSZORZĘDNE zagraniczne pianino prawie nowe tanio do sprzedania. Wiadomość telefon 216-61. 1

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

DO WYNAJĘCIA 2 frontowe pokoje, II-gie piętro, dla lekarza, adwokata lub biura. Narutowicza 9, m. 10. Telefon 122-09, od 3—4 g. 3

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią od gospodarza Kilińskiego 112, Wiadomość w biurze. 5

SŁONECZNY pokój do wynajęcia. ul. Lipowa 25 m. 12.

POKÓJ frontowy umeblowany. Telefon solidnemu Panu do wynajęcia, Piotrkowska 83, m. 10, front III piętro

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie w śródmieściu na jednopokojowe mieszkanie z kuchnią. Oferty sub „Zamienię mieszkanie" do adm. „Republiki"

POSZUKIWANE nowoczesne mieszkanie 5-pokojowe w dobrym punkcie. — Oferty sub „MER". 1

DUŻY frontowy pokój umeblowany dla 2 osób do wynajęcia. Piotrkowska 88, m 6.

POKÓJ umeblowany wejście z klatki schodowej. Główna 46 m. 29.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 5 pokoi z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami przy ul. 11-go Listopada 75. Wiadomość u administratorki.

DO WYNAJĘCIA 5 p. z kuchnią 1 lipca, 3 p. z kuchnią, 2 p. z kuchnią, 1 p. z kuchnią. Telefon 220-97. 3

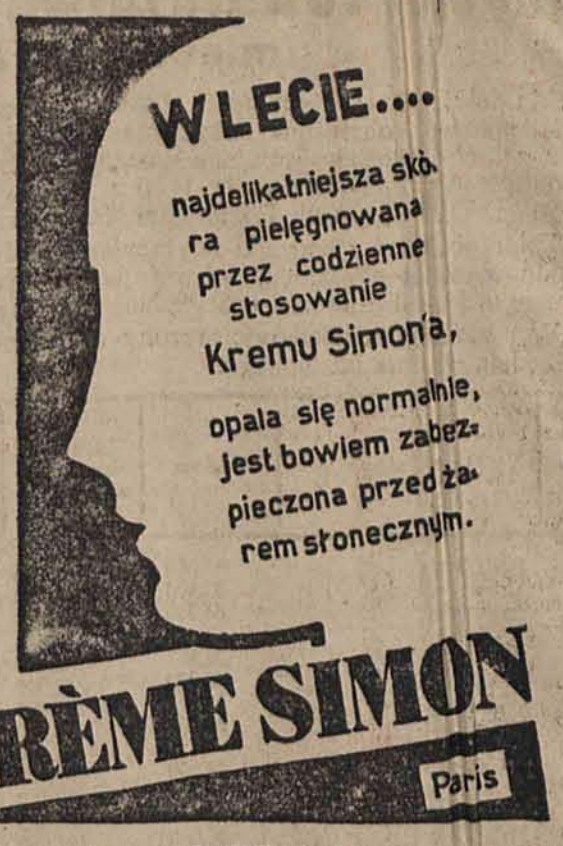

KAWALERSKI pokój umeblowany z niekrępującem wejściem tanio do oddania. Przejazd 49, m. 6.

WYDZIERŻAWIĘ sklep na ul. 11-go Listopada 163, komorne 30 złotych miesięcznie. Wiadomość Leszno 58, m. 5, tel. 161-04.

DWA DUŻE, ładne pokoje na pierwszem piętrze z niekrępującem wejściem, częściowem umeblowaniem, kuchenką gazową i wygodami do odnajęcia. Żeromskiego 1, m. 13.

Restauracja-Dancing Moulin-Rouge

MONIUSZKI 1, tel. 111-04.

Pierwszorzędna Orkiestra Jazzbandowa

OD DZIŚ

Wielki sensacyjny program lipcowy z udziałem renomowanych piękności

Juliet i Elizabeth

tańce akrobatyczne

Wasilewska

subretka

Duet Lewińscy

śpiew i tańce

Olga Urbanówna

primabalerina Opery warszawskiej.

Od dziś wydaje się smaczne i obfite

OBIADY

z 4-ch dań z drobiem po zł. 1.75

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany dla pojedyńczej osoby zaraz do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

SKLEP z pokojem i kuchnią oddam tanio. Al. 1-go Maja 50, u dozorcy.

FRONTOWY pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami odnajmę. Narutowicza 31, m. 11.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem. Telefon. Wygody. Piotrkowska 62, m. 7.

W PAŁACYKU w śródmieściu 2 i 3 pokojowe mieszkania, wszelkie wygody, tylko za komorne do wynajęcia. Zgłosz. Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

Posady

POTRZEBNY agent do sprzedaży wód gazowych i lemoniad. Zgłaszać się Apteka W. Groszkowskiego, 11-go Listopada 15.

POTRZEBNY fryzjer męski i manicurzystka. Cegielniana 35, u Bajgelmana.

POTRZEBNA podręczna do pierwszorzędnej pracowni sukien. Hermina Putterman, Kilińskiego 48.

2 ONDULATORKI - manicurzystki potrzebne na letnisko. Wiadomość Napiórkowskiego 3, m. 26.

MANICURZYSTKA potrzebna od zaraz do zakładu, ul. Cegielska l. 32. Tel. 124-20.

ZASTĘPCÓW poszukuje instytucja ratalnej sprzedaży ubiorów. Ewangelicka 7/27.

POTRZEBNY pracownik damsko-męski i manicurzystka od zaraz. Cegielnia na 20. G. Prajs.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko męski od zaraz. Zakład Fryzjerski, Gdańska 12.

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się, ul. Cegielska 46, od 10-ej do 13-ej.

Letniska

W KOLUMNIE w obszernem mieszkaniu znajdzie umiejętną, najtroskliwszą opiekę kilkoro dzieci. Dzwonić 138-01. 3.7

ŚRÓDBORÓW. Pensjonat Pauliny Sadowskiej poleca duże słoneczne pokoje z tarasami, bieżąca woda zimna i gorąca. Kuchnia wykwintna. Telefon: Otwock, zero - trzy.

Rozmaite

UDZIELAM prywatnie fachowych porad, załatwiam formalności tyczące się powrotu krewnych z Rosji do Polski. Długoletnie doświadczenie. Inż. Zamek, Piotrkowska 154, telef. 193-19 między 4—6 po pol. 2

PODAJĘ do wiadomości Szan. P. T. Klijenteli, że wykwalifikowana cerowaczka (uszkodzonej garderoby męskiej i damskiej, swetrów, dywanów i t. p.) nie przyjmuje już w sztucznej tkalni, Piotrkowska 92, tylko w prywatnem mieszkaniu od godz. 8 do 18. Ceny zniżone. Łódź, Orla 5, lewa oficyna, m. 35. 3

KTO pożyczy 2.500 zł. na 1 numer hipoteki — oferty Mat. 115. 21

PRACOWNIA sukien przyjmuje szycie sukien od 5 zł. Południowa 20, m. 84. 30

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

SKRADZIONO weksel na zł. 100, pl. 30 czerwca r. b. wyst. B. Nowak. Niniejszem unieważniam. M. Binkowski, Piotrkowska 66.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyję ć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-149

Prenumerata „Il. Republiki"

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE, 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zaręczyny i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z tzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.